



Arydwan przewozy autobusowe
SERWIS
PRZEWOZY OKAZJONALNE, WYCIECZKI
TEL.: 695 035 398, FAX: 55/ 647-55-11
E-MAIL:
biuro@rydwan.malbork.pl
www.rydwan.malbork.pl

Umowa z wykonawcą już podpisana - zaczyna się budowa

Most na Gwiaźdkę za dwa lata



Moment tuż po podpisaniu umowy. Na zdjęciu: (od lewej) Franciszek Rogowicz, dyrektor gdańskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych, Autostrad, i Dariusz Blocher, prezes Budimexu, i Andrzej Krzysztofiak, burmistrz Kwidzyna.

Fot. Mirosław Wiśniewski

KWIDZYN. To już koniec wieloletniej batalii o most. W piątek podpisano umowę w firmę Budimex, która wygrała przetarg i jest głównym wykonawcą całej inwestycji.

Na tę chwilę mieszkańcy po obu stronach Wisły czekali prawie 20 lat. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała umowę na budowę mostu przez Wisłę w okolicy Kwidzyna z firmą

Budimex, głównym wykonawcą inwestycji. Podpisanie, bardzo uroczyste, odbyło się w Urzędzie Miejskim w Kwidzynie. Przetarg wygrało polsko - hiszpańskie konsorcjum Budimex - Ferrovial.

Budowa mostu wraz z drogami dojazdowymi będzie kosztowała ponad 300 mln zł. Prace potrwać 27 miesięcy.

(jk)

>> 3

Na trzeźwo boi się jeździć

BIAŁKI. Ponad 1,5 promila alkoholu miała kierująca fiatem kobieta bez prawa jazdy, którą mąż uczył jeździć. Jak, wyznała policjantom, piła alkohol, bo na trzeźwo boi się prowadzić.

>> 4

Pijana matka wiozła dzieci

OKRĄGŁA ŁĄKA. Niemal 1,70 promila alkoholu miała w organizmie 36-letnia kobieta, wioząca samochodem trójkę swoich małych dzieci. Prowadzone przez nią auto wpadło do rowu.

>> 4

Wygraj telewizor

Konkurs. Dziś kolejne pytanie w jubileuszowym konkursie „Kuriera Kwidzyńskiego”, w którym główną nagrodą jest 22-calowy telewizor Philips.

>> 6 i 7

Specjalizująca się w usługach księgowych firma Estelligence wykorzystwała Fundusze Europejskie

- dla rozwoju innowacyjnej gospodarki z programu POIG 8.2.

W oparciu o autorskie rozwiązania i oprogramowanie CDN firmy Comarch, specjaliści Estelligence wdrożyli w kwidzyńskim oddziale dedykowany system typu B2B - do transmisji informacji rachunkowo-finansowych pomiędzy naszym biurem, a partnerami biznesowymi.

Pracujemy z najlepszymi i inwestujemy w Waszą przyszłość!
Zapraszamy do współpracy na www.estelligence.com/b2b



Estelligence

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Znaleźli się na zdjęciu



ZABAWA Z „KURIEREM”.

Publikujemy dziś fotografie i wypowiedzi niektórych osób, które odnalazły się na zdjęciu w poprzednim, tysięcznym wydaniu „Kuriera”, i wzięły udział w naszej jubileuszowej zabawie.

>> 6 i 7

Koniec batalii o most - zaczyna się budowa

Umowa z wykonawcą podpisana

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała umowę na budowę mostu przez Wisłę w okolicy Kwidzyna z firmą Budimex, głównym wykonawcą inwestycji. Na tę chwilę mieszkańcy po obu stronach Wisły czekali prawie 20 lat.

KWIDZYN. To zasługa wszystkich samorządowców, radnych gminnych, powiatowych i miejskich na przestrzeni lat.

Temu wydarzeniu nadano uroczysty charakter. Podpisanie umowy odbyło się w Urzędzie Miejskim w Kwidzynie. Przetarg wygrało polsko - hiszpań-

skie konsorcjum Budimex - Ferrovial. Budowa mostu wraz z drogami dojazdowymi będzie kosztowała ponad 300 mln zł. Prace potrwać 27 miesięcy.

- 3 września 2010 r. to bardzo ważna, historyczna data dla naszego miasta, powiatu kwidzyńskiego, Gniewu i powiatu



zakończona. Ten szczęśliwy dokument podpisałam 23 września ubiegłego roku. Obronił się on przed odwołaniem organizacji ekologicznych - wspomina Ewa Nowogrodzka.

Odwołuję i przepraszam

Posel Jerzy Kozdroń podkreślił zaangażowanie samorządowców w staraniach o budowę mostu.

- To zasługa wszystkich samorządowców, radnych gminnych, powiatowych i miejskich na przestrzeni tych dwudziestu lat. Zabiegając o budowę cały czas mieliśmy oparcie w samorządach. Muszę także publicznie odszukać pewne słowa, które mówiłem pod adresem wysokich urzędników w czasie różnych sytuacji związanych z mostem, gdyż sprawy nie szły tak dobrze, jak powinny. Odwołuję to wszystko i przepraszam. Mam świadomość, że niesłusznie wypowiadałem takie słowa - przepraszam Kozdroń.

(jk)

Przygotowanie decyzji środowiskowej spędzało mi sen z powiek. Wiele było podbramkowych sytuacji. Towarzystwo mi niesamowite napięcie, ale udało się - mówi Ewa Nowogrodzka, wójt gminy Kwidzyn.

tczewskiego, województwa pomorskiego i całego regionu. Jesteśmy na styku trzech województw i ta inwestycja rozwiązuje także ich problemy komunikacyjne. Zamykamy etap batalii o most. To batalia, gdyż trzeba było naprawdę ją prowadzić przez wiele lat. Parafrazując tytuł pewnego filmu, jest to najdłuższa batalia o most w nowoczesnej Europie. O konieczności budowy mostu wiedzieliśmy już od pierwszych demokratycznych wyborów samorządowych w 1990 roku. Komitet Obywatelski wpisał inwestycję w swój program. Dwadzieścia lat czekaliśmy na realizację. Samorząd Kwidzyna wziął na swoje barki realizację tego szczytnego i ambitnego przedsięwzięcia - powiedział Andrzej Krzysztofiak, który przypominał 20-letnią historię starań o budowę mostu oraz osoby, które wspierały rozpoczęcie inwestycji.

Niepokoje pani wójt

Podczas uroczystości podpisania umowy wiele podziękowań trafiło do Ewy Nowogrodzkiej, wójt gminy Kwidzyna, która wydała decyzję środowiskową w sprawie budowy mostu.

- Procedura związana z przygotowaniem decyzji środowiskowej spędzała mi sen z powiek. Wiele było trudnych, podbramkowych sytuacji. Towarzystwo mi niesamowite napięcie. Odnaleźliśmy się jednak w tym wszystkim. Cała procedura została

Psy szczekają, karawana idzie

Franciszek Rogowicz, dyrektor gdańskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, podkreśla, że konstrukcja mostu będzie jedyną taką w kraju.

- Będzie to most nowoczesny i niezbyt często budowany. Rozpiętość przęsła będzie miała 204 m. Mostu o takich rozpiętościach jeszcze nikt w Polsce nie wybudował. Kwidzyn będzie dumny z takiego obiektu. Podziwiać go będą wszyscy, którzy przez niego przejadą. Rozpoczynamy budowę, ale jeszcze trwają protesty. Parlament dał nam jednak możliwość kontynuowania budowy. Psy szczekają, a karawana jedzie dalej. My ten most zbudujemy nie oglądając się na protesty, gdyż mieszkańcy po dwóch stronach Wisły tego mostu oczekują - zapewnia Franciszek Rogowicz. - Termin rozpoczęcia budowy, z powodu protestów, został opóźniony o 1,5 miesiąca. Mam jednak nadzieję, że wykonawca, wiedząc jak bardzo potrzebna jest ta inwestycja, wykona prace w terminie.



Uczestnicy uroczystości podpisania umowy z wykonawcą, która odbyła się w Urzędzie Miejskim w Kwidzynie, złożyli swoje autografy na pamiątkowym plakacie przedstawiającym projekt mostu.



Mimo zapowiedzi na kwidzyńską uroczystość nie przybył minister infrastruktury Cezary Grabarczyk. W jego zastępstwie przemówił poseł Sławomir Nowak.



Franciszek Rogowicz, dyrektor gdańskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, i Dariusz Blocher, prezes Bidemexu (z prawej). Zdjęcia: Mirosław Wiśniewski

Kaktus już rośnie

Leszek Czarnobaj, wicemarszałek województwa pomorskiego, były burmistrz Kwidzyna i starosta kwidzyński, wspomina wizyty w sprawie mostu w Warszawie.

- Pamiętam, kiedy po raz pierwszy pojechaliśmy z obecnym starostą kwidzyńskim do Warszawy. Z pół godziny opowiadaliśmy panu ministrowi o moście. Wziął podarowaną przez nas książkę i więcej go nie widzieliśmy. Kiedy byliśmy u pana ministra Kurylczyka, który był bardzo zainteresowany tym przedsięwzięciem, po naszej wizycie został zwolniony. Uznaliśmy, że nasze wizyty nie są dobre dla osób, które sprawują funkcję ministra infrastruktury - wspomina Leszek Czarnobaj. - Pamiętam, jak jeden mieszkańców wypowiadał kiedyś się w prasie na temat tego co robiliśmy. Twierdził, że jak powstanie kładka przez tory kolejowe w Kwidzynie i rozpocznie się budowa mostu przez Wisłę to wyrośnie mu kaktus na dłoni. Mam nadzieję, że on już rośnie

Przeprawa mostowa łączy drogę krajową nr 1 i drogę krajową nr 55. Całkowita długość trasy, wraz estakadą i mostem wyniesie będzie miała ok. 12 km długości.

Ostre słowa

Roman Zaborowski, wojewoda pomorski

- Wszyscy byliśmy w takich emocjach, że od czasu do czasu mówiliśmy sobie ostre słowa. Pamiętam nasze spotkania, podczas których przekonywaliśmy się, że nam wszystkim zależy. Klóciliśmy się o koncepcje i o to w jaki sposób wykonać kolejny krok. Szukaliśmy najskuteczniejszego sposobu i tutaj się czasami różniliśmy. Patrząc na osoby, które przybyły na podpisanie umowy, nie musimy się niczego bać. Ten most zjednoczył ludzi. Podziwiam samorządowców i panią wójt Ewę Nowogrodzką, która w pewnym momencie miała szczególną rolę. Musiała wydać decyzję środowiskową. Nie jeden wójt już by się załamał. Czasami sami załamaliśmy ręce, ale optymizm pani wójt powodował, że zaczynaliśmy wierzyć, że się uda. Muszę przypomnieć jeszcze jedną osobę, która zajmowała się wszystkim sprawami związanymi z mostem. To burmistrz Andrzej Krzysztofiak. Przyjeżdżał do nas, aby przekonywać, argumentować, a nieraz nawet ostro grozić. To autentyczny samorządowiec, który wie czego chce i potrafi to doprowadzić do końca.

Dyskusja o nieaktualnej strategii rozwoju spółki „Zdrowie”

Częste zmiany na stanowisku dyrektora - sytuacja niestabilna

Projekt uchwały w sprawie uchylenia nieaktualnej strategii spółki „Zdrowie” zarządzającej szpitalem powiatowym wywołał zaniepokojenie radnych Prawa i Sprawiedliwości. Zarzucono zarządowi powiatu, że nie przedstawił żadnej alternatywy przyszłości szpitala i służby zdrowia w powiecie.

KONTROWERSJE.

Starosta Jerzy Godzik odpiara zarzuty, twierdząc, że strategia spółki uchwalana jest przez gromadzenie współników i nie trzeba do tego specjalnej uchwały rady. Jan Szmiendowski, radny PiS, uważa, że starostwo widzi spółkę „Zdrowie” tylko poprzez pryzmat finansów.

Niech się rozwija

- Nie widzi natomiast tego, co się rzeczywiście dzieje w spółce. W ciągu roku zmieniło się trzech dyrektorów. Okazuje się, że dyrektor może po trzech

miesiącach powiedzieć, że chce się rozwijać i odchodzi, a starosta mówi: niech się rozwija. Odszedł dyrektor Wojciech Kowalczyk, który według oceny starostwa bardzo dobrze wywiązywał się ze swoich obowiązków, ale nikt nie był zainteresowany przedłużeniem z nim współpracy, ani wyjaśnieniem przyczyn odejścia. Kolejna pani dyrektor, która przygotowała strategię rozwoju spółki, także zrezygnowała z pracy. Czy rzeczywiście kolejna osoba powie po trzech miesiącach, że tutaj się nie da pracować i odejdzie?

Uważam, że stanowisko dyrektora jest ważne, a tak częste zmiany destabilizują służbę zdrowia w powiecie. Otrzymując projekt uchwały strategii nie otrzymaliśmy informacji, co zostało zrealizowane. Nie dokonano żadnej oceny - uważa Jan Szmiendowski.

Przecież była debata

Starosta Jerzy Godzik przypomina, że rok temu, na wniosek radnych Prawa i Sprawiedliwości odbyła się debata na temat realizacji strategii spółki Zdrowie.

- Świadcami jest pięciu posłów. Myślę, że to na tyle poważne grono, że się nie wyprą, iż uczestniczyli w debacie i zabierali głos. Ówczesny prezes spółki, który złożył wypowiedzenie, omówił realizację strategii. Dyskusja była na tyle długa, że myślę, iż omówiono każdy szczegół. Wszyscy



Po dyskusji nieaktualną już strategię rada powiatu kwidzyńskiego uchyliła przy czterech głosach sprzeciwu. Fot. Archiwum

radni otrzymają informację na temat przyjętej strategii spółki zdrowie. Ja nie jestem w stanie wnikać w życiorysy byłego prezesa czy byłej pani prezesa. W rezygnacji nie podaje się przyczyn odejścia. Podaje się tylko, że się rezygnuje i podaje datę. Tak przewiduje kodeks pracy - twierdzi Jerzy Godzik.

Byle się kręciło

Jan Szmiendowski, uważa, że to jest właśnie model Platformy Obywatelskiej.

- Ludzie odchodzą, a to nas nic nie obchodzi. Byle się lody kręciły, dlatego tak się dzieje w naszym powiecie i w naszym kraju, że nawet jeśli odchodzi generał zajmujący najwyż-

sze stanowisko, to można sobie to zlekceważyć. Też pełniłem kierownicze stanowiska, ale pytałem nie tylko dyrektora, ale odchodzącego lekarza o powód. Może te przyczyny dotyczą szpitala, a może polityki, jaką prowadzi starostwo wobec szpitala - uważa Jan Szmiendowski.

Jerzy Śnieg, radny powiatu (SLD), twierdzi, że należy poprosić nową panią prezesa na posiedzenie rady, żeby jeszcze w tej kadencji przedstawiła plany dotyczące rozwoju spółki i ewentualnie uspokoiła wszystkich, którzy niepokoją się sytuacją w „Zdrowiu”. Propozycja została przyjęta z zadowolaniem przez Andrzeja Zwolaka, przewodniczącą rady powiatu. Po dyskusji nieaktualną już strategię uchylono przy czterech głosach sprzeciwu.

(jk)

Do grudnia hala będzie pod dachem

■ Jest opóźnienie, ale mówią, że nadrobią

KWIDZYN. Przed nadejściem zimy na budynkach kompleksu sportowego przy ul. Wiejskiej pojawić się ma dach. Wykonawca, który ma opóźnienie w harmonogramie zaplanowanych prac na ten rok, obiecuje, że je nadrobi. Budowa hali widowiskowo-sportowej oraz krytej pływalni rozpoczęła się w ubiegłym roku.

Investycja uzyskała unijne dofinansowanie. Jej koszt przekroczy 32 mln zł.

- Odbyło się spotkanie

z wykonawcą, który tłumaczył, że opóźnienie wynika z problemów kadrowych, ale zostanie zniwelowane do końca roku. Do zimy dach zostanie położony, czyli bryła budynku będzie gotowa. Umożliwi to prowadzenie prac wewnątrz obiektu w okresie zimowym. Inwestycja ma zostać zakończona jesienią w 2011 roku. Uważam, że jeśli reagujemy obecnie bardzo szybko na wszelkie niepokojące nas sygnały w sprawie tej inwestycji, a ogromną rolę

Nowoczesna także dla niepełnosprawnych

Powierzchnia użytkowa hali sportowej będzie miała ponad 3,9 tys. kw. Znajdujące się w niej boisko ma mieć wymiary 22 na 44 m. W obiekcie znajdują się między innymi pomocnicze sale sportowe do ćwiczeń kondycyjnych, siłownia oraz sala do gry w squasha. Zajęcia sportowe będą mogły odbywać się jednocześnie na czterech arenach. Na widowni hali będzie mogło zasiąść ponad 1500 widzów, w tym na trybunach stałych 636, natomiast na trybunach składanych 868. Na parkiecie hali przy rozsuniętych trybunach będzie można zmieścić dodatkowo 600 osób. Pływalnia będzie się składała z hali basenów. Znajdą się w niej basen pływalni o wymiarach 25 na 12,5 m, basen do nauki pływania z częścią rekreacyjną, zjeżdżalnia wodna o długości 90 m oraz brodzik dla dzieci oraz dwie wanny z hydromasażem. Obiekt będzie dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.



Hala ma być gotowa jesienią 2011 roku. Fot. Archiwum

odgrywa tutaj inżynier kontraktu, który bardzo dobrze wywiązuje się ze swoich obowiązków, to termin oddania do użytku kompleksu sportowego nie jest zagrożony. To spotkanie pokazało, że inżynier kontraktu nie

czeka aż problemy się nasilą, ale od razu reaguje na zaistniałą sytuację oczekując określonych rozwiązań od wykonawcy - podkreśla Andrzej Krzysztofiak, burmistrz Kwidzyna.

(jk)

Samochód wpadł do rowu Mąż uczył ją kierować samochodem

■ Pijana matka wiozła trójkę dzieci

OKRĄGŁA ŁĄKA (GM. SADLINKI).

Niemal 1,70 promila alkoholu miała w organizmie 36-letnia kobieta, wioząca samochodem trójkę swoich małych dzieci. Prowadzone przez nią auto wpadło do rowu.

Do tego bulwersującego zdarzenia doszło nocą w Okrągłej Łące. Wezwani na miejsce policjanci ustalili,

że 36-letnia mieszkanka powiatu kwidzyńskiego jadąca fiatem uno zjechała na pobocze i auto wpadło do przydrożnego rowu. Wynik badania na trzeźwość nie pozostawiał wątpliwości - kobieta była kompletnie pijana, miała 1,7 promila alkoholu w organizmie. W tym stanie wiozła autem trójkę swoich pociech. Maluchami, w wieku 1, 4 i 6 lat, zaopie-

kował się ojciec dzieci. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Niebawem nieodpowiedzialna kobieta stanie przed sądem. Odpowie za jazdę w stanie nietrzeźwości, spowodowanie zagrożenia na drodze oraz za narażenie swoich dzieci na bezpośrednie zagrożenie utraty życia i zdrowia. Grozi jej nawet do 5 lat więzienia.

(ad)

■ „Wypiłam, bo na trzeźwo boję się jeździć”

BIĄŁKI (GM. SADLINKI).

Ponad 1,5 promila alkoholu miała kierująca fiatem kobieta bez prawa jazdy, którą mąż uczył jeździć. Jak, wyznała policjantom, piła alkohol, bo na trzeźwo boi się prowadzić.

W Białkach policjanci z kwidzyńskiej drogowki zatrzymali do kontroli fiatę cinquecento, którym je-

chało młode małżeństwo. Okazało się, że kobieta prowadząca samochód nie ma uprawnień do kierowania pojazdami, poza tym czuć było od niej alkohol. Badanie alkometrem wykazało ponad 1,5 promila.

Kobieta przyznała, że mąż właśnie uczył ją jeździć samochodem. Tłumaczyła policjantom, że piła

alkohol, bo po nim jest bardziej odważna i nie boi się wsiąść za kierownicę. Stróża prawa udaremnił jej dalszą jazdę. Niebawem 29-latką stanie przed sądem. Za jazdę w stanie nietrzeźwym grozi jej do 2 lat pozbawienia wolności. Mąż kobiety odpowie za udostępnienie pojazdu osobie nie mającej uprawnień.

(ad)

Pijani włamywacze na ulicy Toruńskiej

Uciekali przez policję z kradzionymi grzejnikami

KWIDZYN. Na gorącym uczynku zatrzymali policjanci trzech mężczyzn, którzy włamali się do budynku przy ul. Toruńskiej. Złodzieje wynieśli trzy stalowe grzejniki i przewody elektryczne. Zauważono ich, gdy niosąc łup biegli ulicą. Grozi im 10 lat więzienia.

Patrolując miasto policjanci około północy, pomiędzy blokami na ulicy Toruńskiej, zauważyli trzech młodych mężczyzn, którzy szybkim krokiem przenosili duży przedmiot. Nagle wystraszyli się przejeżdżającego samochodu, porzucili, to

co mieli w rękach, i zaczęli uciekać. Funkcjonariusze złapali uciekinierów, znaleźli też ukryte w trawie łupy. Okazało się, że 25-, 23- i 20-latek chwilę wcześniej włamali się do budynku jednego z zakładów produkcyjnych na ul. Toruńskiej, ukradli trzy duże rurowe grzejniki, zwój przewodów elektrycznych i torbę z kablami. Wyszło też na jaw, że poprzedniej nocy z tego samego miejsca ukradli cztery takie same kaloryfery, które sprzedali w skupie metali kolorowych. Podczas zatrzymania wszyscy trzej byli nietrzeźwi, mieli od 0,5 do 2,2 promila alkoholu w orga-



Trzej młodzi mężczyźni wynieśli z terenu firmy metalowe grzejniki i zwoje kabli. Fot. Archiwum KPP Kwidzyn

nizmie. Włamywacze trafili do policyjnego aresztu. Za kradzież z włamaniem grozi im do 10 lat pozbawienia wolności. Śledczy z kwidzyńskiej komendy badają,

czy zatrzymani mężczyźni mogą mieć związek z podobnymi przestępstwami, do których doszło ostatnio w Kwidzynie.

(ad)

Piorun uderzył w oborę

TYCHNOWY. Przez ponad pięć godzin sześć zastępów straży pożarnej gasiło pożar obory w Tychnowach, do którego doszło w zeszłym tygodniu. Udało się wyprowadzić świnie, konie i kozy. Obora zapaliła się od uderzenia pioruna. Spłonął cały dach, częściowo też drewniany strop, ok. 15 ton słomy, ok. 6 ton siana. Strażacy uratowali część obory oraz sąsiadujący z nią budynek gospodarczy. Straty oszacowano wstępnie na ok. 50 tys. zł. (jk)

Pomalował sprayem szesnaście budynków

■ 15-letni wandal

KWIDZYN. Dzielnicowi zatrzymali 15-latkę, który odpowie za pomalowanie farbą w sprayu elewacji aż szesnaście budynków na terenie miasta. Straty, jakie spowodował, oszacowano na ponad 7 tys. zł.

Policjanci musieli bardzo się napracować, by dowie-

dzie się, kto od jakiegoś czasu oszpeca elewacje domów w Kwidzynie. Udało się - zatrzymano 15-latkę, który od stycznia tego roku pomalował farbą w sprayu szesnaście budynków

na terenie Kwidzyna. Pseudoartysta na murach bloków umieszczał wykonany sprayem zawsze taki sam

charakterystyczny napis. W ten sposób wandal zniszczył budynki m.in. przy ulicach Chopina, Piłsudskiego, 15 Sierpnia i Grudziądzkiej. Straty, jakie spowodował, oszacowano na ponad 7 tys. zł. Za uszkodzenie mienia nieletni odpowie przed sądem rodzinnym.

(ad)

Kronika policyjna

Po przewody

PRABUTY. Z terenu budowy przy ul. Warszawskiej ktoś ukradł 25 metrów kabla elektrycznego o wartości ok. 600 zł.

Zginęły koła

KWIDZYN. Ze stojącego na parkingu przy ul. Polnej samochodu skrzyniowego citroen ktoś ukradł trzy koła od ruada, dwa koła i dwie opony od motocykla. Straty - 5900 zł.

Bez telefonu

KWIDZYN. Złodziej wykorzystał nieuważę domowników i z otwartego mieszkania przy ul. Drzymały ukradł telefon komórkowy wart 400 zł.

Złodziej na stacji paliw

KWIDZYN. Na jednej ze stacji paliw przy ul. Sportowej w kierujący ciemnozieloną hondą civic zatankował ponad 55 litrów paliwa i odjechał nie płacąc za benzynę. Straty - 270 zł.

(ad)

Pijany pirat drogowy uderzył w samochód

Odebrano mu prawo jazdy, ale upił się i wsiadł za kierownicę

KWIDZYN. Ponad 2 promile alkoholu w organizmie miał kierowca renault, który na skrzyżowaniu ulic Braterstwa Narodów i 15 Sierpnia w spowodował kolizję. 23-letni mieszkaniec Kwidzyna ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

Policjanci ustalili, że kierowca renault nie udzielił pierwszeństwa przejazdu kierującemu seatem. W wyniku tego doszło do zderzenia pojazdów. Okazało się, że sprawca kolizji jest nietrzeźwy. Badanie alkokotestem wykazało, że 23-latek ma ponad


dwa promile alkoholu w organizmie i nie ma przy sobie wymaganych dokumentów. Po sprawdzeniu w policyjnych kartotekach wyszło na jaw, że kierowca renault ma orzeczony sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych do listopada 2011 roku. Niebawem nieodpowiedzialny użytkownik drogi stanie przed sądem. Odpowie za spowodowanie kolizji, jazdę w stanie nietrzeźwym oraz za złamanie zakazu sądowego. Grozi mu nawet do 3 lat pozbawienia wolności. (ad)

REKLAMA


PRZENIEŚ INTERNET STACJONARNY DO ERY

tylko w Erze

NAWET 50% TANIEJ



Internet stacjonarny Ery na linii TP dla naszych Klientów tańszy **nawet o 50%**. Przetęć się już dziś! Dowiedz się więcej. Wyślij SMS o treści **TAK** z telefonu w sieci Era pod numer **5055** lub zadzwoń na infolinię 602 900 000. Oplata zgodna z cennikiem operatora sieci, z której wykonywane jest połączenie.



MOŻESZ WIECEJ

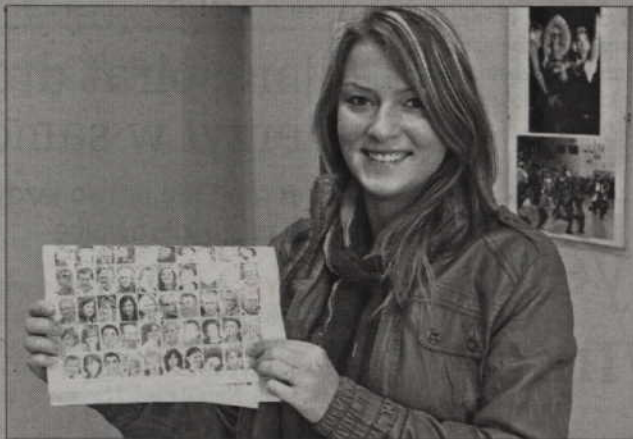
Nasi Czytelnicy. Jubileuszowa zabawa „Kuriera”

Odnaleźli się na zdjęciu

Tydzień temu, w tysięcznym wydaniu „Kuriera” zaproponowaliśmy Czytelnikom zabawę o niejako wspomnieniowym charakterze. Na okładce zamieściliśmy wybrane losowo zdjęcia osób, które w różnych okresach istnienia naszej gazety były w niej publikowane. Ci, którzy się na nich rozpoznali, mieli szansę na upominki. Dziś publikujemy wypowiedzi niektórych naszych Czytelników, którzy przyszli do redakcji wskazując nam swoje zdjęcie w gazecie. Czy pamiętają okoliczności, w jakich zostali sfotografowani przez naszego fotoreportera?

Aleksandra Izdepska dostała się na medycynę

- To zdjęcie zrobione zostało kilka lat temu, chyba podczas odbywających się na deptaku targów staroci. Pamiętam jednak inne, które również zostało opublikowane w „Kurierze”. Byłam wówczas uczennicą Gimnazjum nr w Kwidzynie wraz z innymi laureatami olimpiad przedmiotowych



udzielałam wywiadu dziennikarce. Mówiłam wówczas, że chciałabym studiować medycynę. Zdjęcie do tego artykułu zrobiono mi w pracowni biologicznej naszej szkoły. Teraz jestem absolwentką średniej szkoły i niedawno dowiedziałam się, że dostałam się na wymarzone studia medyczne.

Anna Topolska była wówczas w pracy

- Pamiętam, kiedy zrobiono mi to zdjęcie. Byłam wówczas pracowniczką Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie i sfotografowano mnie podczas pracy, gdy udzielałam wypowiedzi dziennikarzowi. To było ładnych kilka lat temu. Moją fotografię w tysięcznym wydaniu „Kuriera” zauważyła moja mama i powiedziała mi o tym.



Ewa Kaszubska i jej rodzina

- Na zdjęciach w tysięcznym wydaniu „Kuriera” jest siedem osób z mojej rodziny, m.in. mój mąż i szwagier. To bardzo miły przypadek, tym bardziej, że są to fotografie z różnych lat. To fajna pamiątka dla nas.



Grzegorz Figurski przyszedł do redakcji

- To zdjęcie zostało zrobione w związku z artykułem, który opublikowano w „Kurierze”. Dotyczył on sprawy, problemu, który zgłosiłem redakcji. Jestem mieszkańcem Rakowca. Z przyjemnością rozpoznałem się na zdjęciu w tysięcznym wydaniu „Kuriera”.



Ewa Suczyńska dostała wtedy mieszkanie

- Dokładnie pamiętam, kiedy i w jakich okolicznościach zrobiono mi to zdjęcie. Było to siedem lat temu, gdy dostałam nowe mieszkanie przy ul. Grudziądzkiej. Podobnie jak kilka innych rodzin. Była z tej okazji mała uroczystość, burmistrz wręczał nam klucze, a fotoreporterzy robili zdjęcia, które potem ukazały się w gazecie. I to jest właśnie jedno z tych zdjęć. Nie od razu je zauważyłam w ostatnim wydaniu „Kuriera”, wskazały mi je sprzedawczynie piekarni, gdy w środę rano wszłam tam po pieczywo. Jestem klientką tego sklepu od lat, więc panie mnie znają i rozpoznały mnie. To miła niespodzianka.



Iwona Baumgart służbowo

- Nie pamiętam dokładnie, w jakiej sytuacji zrobiono mi to zdjęcie, ale na pewno podczas zajęć związanych z obowiązkami służbowymi. Moja fotografia pojawiała się w „Kurierze”, a ta konkretna przedstawiła mnie prawdopodobnie podczas jakiejś konferencji.



Wiesława Musińska i sonda uliczna

- To zdjęcie zrobiono mi, gdy szłam ulicą i reporter, który robił sondę na temat bezdomnych zwierząt, zapytał także mnie. Jednak gdy ktoś wskazał mi moje zdjęcie w ostatnim wydaniu „Kuriera”, najpierw zwróciłam uwagę na kurtkę, w którą miałam na sobie, gdy robiono mi to zdjęcie. W ogóle jej nie pamiętałam i nawet zaczęłam wątpić, czy to naprawdę ja jestem na tej fotografii. Ale wiem, że to na pewno ja i bardzo się z tego cieszę.



Janusz Bieńkowski czytał o konkursie

- Sam znalazłem swoje zdjęcie w gazecie. Zainteresowała mnie nietypowa okładka, na której znajdowało się mnóstwo małych zdjęć różnych osób. Przeczytałem, że mam odszukać wśród nich siebie. I znalazłem! Bardzo się cieszę.



Janina Fedirko o wczasach



- Pamiętam to zdjęcie. Zrobiono mi je, gdy szłam ulicą, reporter przeprowadzał sondę na temat: jak spędzisz tegoroczny urlop. Było to jakieś pięć lat temu, a zdjęcie i moja wypowiedź zostały opublikowane w „Kurierze”.

Łukasz Sawicki podczas wyborów



- Już kilka razy moje zdjęcie publikowane było w „Kurierze”, z różnych powodów. Kiedyś byłem członkiem komisji wyborczej, sfotografowano mnie też jako pierwszego głosującego w lokalu wyborczym w Tychnowach podczas wyborów parlamentarnych.

Katarzyna Hermanowicz z okazji urodzin

- Dziś mam urodziny i moje zdjęcie w „Kurierze” i do tego upominek od redakcji to dla mnie bardzo sympatyczny akcent tego dnia. Pamiętam, w jakiej sytuacji zrobiono mi to zdjęcie, wygrałam wtedy konkurs historyczny dotyczący Powiśla i reporter mnie sfotografował z tej okazji, był też w „Kurierze” artykuł na ten temat.



Sylwia Więckowska i niespodzianka

- Bardzo się cieszę, że moje zdjęcie znalazło się wśród fotografii innych Czytelników „Kuriera” z okazji tysięcznego wydania gazety. To miła niespodzianka, podobnie jak upominek, który dostałam w redakcji.



Leokadia Słowińska nie tylko w Kwidzynie

- Jestem bardzo zaskoczona i cieszę się, że moje zdjęcie znalazło się w tysięcznym wydaniu „Kuriera”. Nie pamiętam dokładnie, w jakich okolicznościach i kiedy mi je zrobiono, ale było to wiele lat temu. W Kwidzynie mieszkam od 1991 roku, kiedy „Kurier” zaczął się ukazywać, wcześniej też mieszkałam w powiecie kwidzyńskim, w Obrzynowie w gminie Prabuty. Jeszcze do niedawna byłam bardzo aktywną osobą, działaczką, można nawet powiedzieć. Być może sfotografowano mnie przy okazji jakiegoś przedsięwzięcia, w którym brałam udział.



Zaczynamy jubileuszowy konkurs Jesteś wiernym Czytelnikiem "Kuriera"? Możesz wygrać telewizor

Dziś kolejna odsłona jubileuszowego konkursu „Kuriera Kwidzyńskiego”, w którym główną nagrodą jest 22-calowy telewizor Philips.

Konkurs trwa od 1 września do 17 września do godz. 16.00, kiedy to kończymy przyjmować kupony. Należy w sumie dostarczyć trzy kupony - które publikujemy kolejno (pierwszy ukazał się 1 września z pytaniem: „W którym roku zaczął

ukazywać się „Kurier”?”, drugi pojawia się dziś 8 września, a trzeci, zarazem ostatni, pojawi się za tydzień 15 września). Za każdym razem znajduje się na nim inne pytanie. Szansę na nagrodę mają tylko te osoby, które prawidłowo odpowiedzą na wszystkie trzy pytania. Kupony można dostarczać co tydzień, na bieżąco, po ukazaniu się kolejnego wydania „Kuriera”, można też wszystkie trzy przynieść razem, po 15

września. Ważne jedynie, by zdążyć z tym do piątku, 17 września, do godz. 16.00. Można przesłać je pocztą, jednak muszą one dotrzeć do nas w wyznaczonym terminie, dlatego najlepiej dostarczyć je osobiście do redakcji - w godz. 10.00 - 16.00 - ul. Chopina 26. Spośród kuponów z prawidłowymi odpowiedziami na trzy pytania, wybierzemy zwycięzcę. W wydaniu „Kuriera” 22 września, podamy jego nazwisko.



Krzysztof Krawczyk na kwidzyńskiej scenie.

Zdjęcia: Mirosław Wiśniewski



Joanna i Piotr Pieleccy marzyli o lepszym mieszkaniu dla siebie i piątki swoich dzieci. Marzenie wreszcie się spełniło. Na zdjęciu: z synem Piotrem.



W wyremontowanym budynku przy ul. Łąkowej powstało dziesięć mieszkań.

Fot. Jacek Kluczkowski

Nowe mieszkania w danym hotelu robotniczym przy ulicy Łąkowej

Wreszcie przestanie nam cieknać na głowę

Joanna i Piotr Pieleccy marzyli o lepszym mieszkaniu dla siebie i piątki swoich dzieci. Mieszkali w budynku przy ul. Plantowej, który tak naprawdę był wiele lat temu przystosowanym do zamieszkania. Ich marzenie spełniło się kilka dni temu, gdy otrzymali klucze od mieszkania w budynku przy ul. Łąkowej.

KWIDZYN. Budynek przed laty pełnił funkcję hotelu robotniczego. Miejscy samorządowcy w ubiegłym roku postanowili przeprowadzić kapitalny remont i zaadaptować go na potrzeby mieszkaniowe. Prace zostały już zakończone, a klucze do nowych mieszkań Starostwo Powiatowe 16 50 00; Powiatowy Urząd Pracy - 267 27 00, Urząd Skarbowy 9 26 47

pomoc
Kwidzyński Ośrodek Pomocy Społecznej (Kwidzyn) 46 16 26; Powiatowe Centrum Pomocy Społecznej - 646 18 00; Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, ul. Władysława Gorkiego 8 - tel. 21119; Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna Filia w Kwidzynie, ul. Reymonta 16 tel. 278 21 16

uczestniczył burmistrz Andrzej Krzysztofiak.

- Cieszę się bardzo, że możemy pomóc mieszkańcom w zdobyciu mieszkania. Przyznane lokale niektórym rodzinom będą służyły przez wiele lat. Inni będą z nich korzystać krócej. Chciałbym, żeby wszyscy traktowali je

je, że to zrobiliśmy, także poza projektem, będzie się wszystkim podobało - mówi Bogdan Mielczarek.

Lokale zostały przyznane rodzinom, które miały gorsze warunki mieszkaniowe i nie mieli żadnych problemów z płaceniem czynszu.

W rytm walczyka z o

17 września o godz. 19.00 na deskach kwidzyńskiego teatru będzie można zobaczyć spektakl „Eksperyment Adam i Ewa”. Wystąpią: Tomasz Mędrzak, Agnieszka Sitek i Witold Pyrkosz. Bilety - 25 zł, do nabycia w kasie teatru.

Jest to najnowsza premiera Teatru Tomasza Mędrzaka, oparta na miniaturze literackiej Marka Twaina

„Pamiętniki Adama i Ewy”, ze specjalnym udziałem Witolda Pyrkosza w roli Demiurga. Przedstawienie jest prze-



- Cieszę się bardzo, że możemy pomóc mieszkańcom w zdobyciu mieszkania - mówi Andrzej Krzysztofiak, burmistrz Kwidyżyna.



Kwizdzyńskie pożegnali wakacje i świętowali stulecie Miłosnej

Lato odeszło z Krawczykiem

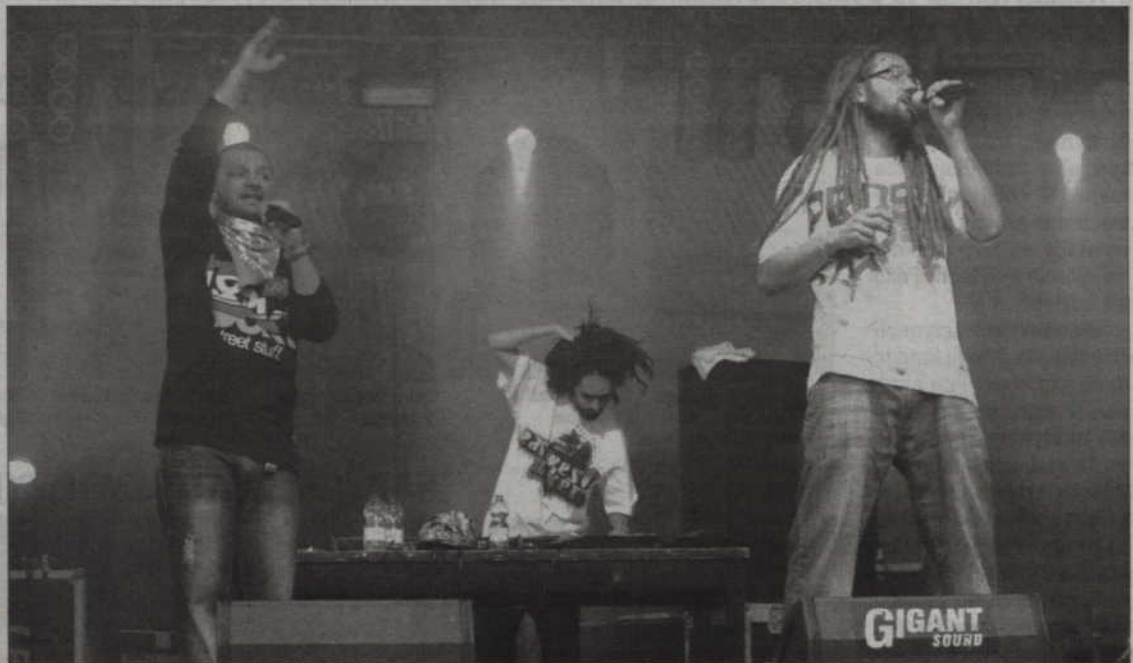
Stulecie stadniny koni na Miłosnej oraz Pożegnanie Lata to tematy dwudniowego festynu, który zorganizowano na Terenach Rekreacyjno - wypoczynkowych „Miłosna”. Atrakcją imprezy były występy gwiazd: Waldemara Malickiego, East West Rockers oraz Krzysztofa Krawczyka, a najwierniejszym sympatykom tych wykonawców nie przeszkadzał nawet deszcz.

W PLENERZE.

Pierwszego dnia swoje święto 100-lecia istnienia obchodziła stadnina koni Miłosna. Pretekstem było oddanie do użytku nowej ujeżdżalni, ale oprócz pokazów konnych na wszystkich czekała niespodzianka muzyczna. Niestety występ Waldemara Malickiego trudno zaliczyć do udanych, bowiem padający deszcz uniemożliwił nie tylko zabawę publiczności, ale także grę artysty na spróchniałym przez niego fortepianie. Niemniej zarówno muzyk jak i publiczność dotrwała do końca, choć organizatorzy modlili się o poprawę pogody kolejnego dnia.

Dzień później festyn rozpoczął się koncertem kwizdyńskiego zespołu Site-light. Tuż po nim na scenie zainstalował się Dom Fryzur „Małgosia”, który zaprezentował zgromadzonej pod sceną garstce widzów pokaz fryzjerstwa „Metamorfozy”. W rolę modeli z powodzeniem wcieliły się zarówno dzieci, dorośli, jak i laureatki niedawnego konkursu na Miss Dni Kwizdyna 2010.

Na koniec kolejny akcent muzyczny, bo w klimat reggae wprowadził wszystkich East West Rockers. Opolski zespół grający muzykę rag-gamuffin idealnie trafił w gusta rozśpiewanej i roztańczonej młodej publiczności,



Na scenie zespół East West Rockers.

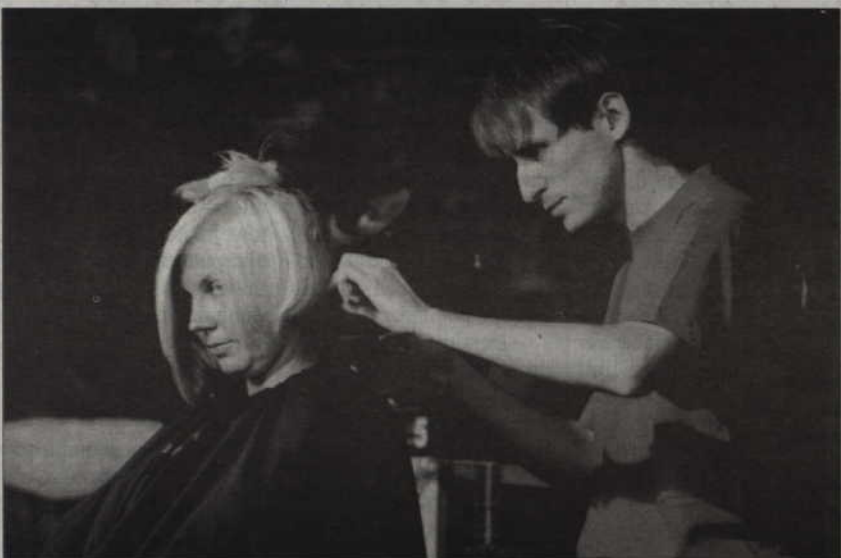
która dość licznie wypełniła miejsce przed sceną. Dla tych nieco starszych na koniec zagrał Krzysztof Krawczyk. Znany wokalista zaprezentował wachlarz swoich największych przebojów takich jak: „Parostatek”, „Rysunek na szkle”, „Mój przyjacielu” czy też „Bo jesteś ty”.

(fox)

Publiczność na koncercie East West Rockers.



Tak bawiła się publiczność na koncercie Krzysztofa Krawczyka.



Widzowie mieli okazję przyjrzeć się pracy mistrzów fryzjerstwa.



Krzysztof Krawczyk na kwizdyńskiej scenie.

Zdjęcia: Mirosław Wiśniewski

Plebiscyt. Wybraliście najskuteczniejszych radnych

Barbara Wilk-Malinowska i Jerzy Śnieg

W piątek zakończyliśmy przyjmowanie kuponów w plebiscycie „Najskuteczniejszy radny”. Podliczyliśmy głosy i, tak jak wskazywał na to poprzedni ranking, w radzie miasta Kwidzyn zwyciężyła Barbara Wilk-Malinowska (237 głosów), a w radzie powiatu – Jerzy Śnieg (143 głosy).

Serdecznie gratulujemy zwycięzcom, którzy otrzymają od „Kuriera” specjalne pamiątkowe statuetki. W kolejnych wydaniach zamieścimy obszernie wywiady ze zwycięzcami, oczywiście jeśli zechcą nam ich udzielić.

Plebiscyt rozstrzygnęliśmy tylko w dwóch kategoriach – rady powiatu i rady miasta Kwidzyn, ponieważ nie napłynęły żadne głosy na radnych gminnych. Dziękujemy wszystkim, którzy oddali głosy na najskuteczniejszych ich zdaniem radnych. Spośród dostarczonych do redakcji kuponów wybierzemy ten, którego autor otrzyma od nas nagrodę niespodziankę – szczegół za tydzień.

Poniżej przedstawiamy ostateczny ranking plebiscytu.

(ad)

RADA MIASTA KWIDZYN

Barbara Wilk-Malinowska
237 głosówWiesław Wosiak
21 głosówSebastian Kasztelan
7 głosówMieczysław Dzikowski
7 głosówPiotr Wilk
6 głosówJerzy Bartnicki
5 głosówMariusz Wesolowski
4 głosy

RADA POWIATU KWIDZYŃSKIEGO

Jerzy Śnieg
143 głosyAntoni Barganowski
38 głosówJan Szmiendowski
17 głosówKrzysztof Krzeszowski
22 głosyAndrzej Piłszka
20 głosówAndrzej Hajdukiewicz
20 głosów

Ważne telefony

Telefony alarmowe

Szpital: Sekretariat - 645 83 00, pogotowie dyspozytornia - 279 39 09, Szpitalny Oddział Ratunkowy - 645 84 10, Izba Przyjęć, świąteczna i nocna podstawowa opieka zdrowotna - 645 84 15, 645 84 15, laboratorium - 645 83 80, 645 83 81. Straż pożarna 998; Policja: - 645 03 88; numery alarmowe - 997, 112 (z tel. komórkowego) Policjny Telefon Zaufania - 261 90 00 (czynny całą dobę)

Urzędy

Urząd Miejski w Kwidzynie - 646 47 00, 701, 702, 721; Starostwo Powiatowe - 646 50 00; Powiatowy Urząd Pracy - 267 27 00, Urząd Skarbowy - 279 26 47

Po pomoc

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (Kwidzyn) - 646 16 26; Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie - 646 18 00; Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna, ul. Grudziądzka 8 - tel. 2792119; Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna Filia Prabuty, ul. Reymonta 1 - tel. 278 21 16

Droga do Straszewa, sala gimnastyczna i remont szkoły

POWIAT. Zarząd ustalił listę inwestycji, które jako pierwsze powinny zostać zrealizowane w powiecie kwidzyńskim. Niemal wszystkie to inwestycje oświatowe. Ich wybór, twierdzi Andrzej Fortuna, wicestarosta kwidzyński, nie oznacza natychmiastowego rozpoczęcia prac.

- Inwestycji, które powinny zostać zrealizowane mamy dwa razy więcej. Wybraliśmy te, które uważamy za pilne. Należą do nich: dokończenie modernizacji drogi Kwidzyn-Straszewo, na odcinku od skrzyżowania z drogą wojewódzką do Kwidzyna, budo-

wa sali sportowej dla Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2, modernizacja siedziby Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 oraz modernizacja budynku, w którym obecnie mieści się Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 na potrzeby Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego w Kwidzynie. Poza tym za pilne uznaliśmy modernizację Centrum Kształcenia Praktycznego i Centrum Kształcenia Ustawicznego. To nasze projekty, ale ich realizacja będzie zależała od możliwości finansowych - podkreśla Andrzej Fortuna.

Przygotowania do rozpoczęcia niektórych z nich są już mocno zaawansowane. Przykładem sala gimnastyczna dla Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Kwidzynie.

- Obecnie przygotowujemy przetarg. Zostało już wydane pozwolenie na budowę. Mam nadzieję, że w październiku uda się nam rozstrzygnąć przetarg i rozpocząć budowę - mówi Andrzej Fortuna.

Inwestycja zostanie dofinansowana między innymi ze środków samorządu województwa pomorskiego. (jk)

W rytm walczyka z operetką

17 września o godz. 19.00 na deskach kwidzyńskiego teatru będzie można zobaczyć spektakl „Eksperyment Adam i Ewa”. Wystąpią: Tomasz Mędrzak, Agnieszka Sitek i Witold Pyrkoosz. Bilety - 25 zł, do nabycia w kasie teatru.

Jest to najnowsza premiera Teatru Tomasza Mędrzaka, oparta na miniaturze literackiej Marka Twaina



„Pamiętniki Adama i Ewy”, ze specjalnym udziałem Witolda Pyrkoosza w roli Demiurga. Przedstawienie jest prze-

znaczone dla widowni w każdym wieku, widzowie identyfikują się z postaciami i widzą w nich swoje przeżycia w relacjach na linii chłopak - dziewczyna i kobieta - mężczyzna.

Po spektaklu odbędzie się spotkanie Witoldem Pyrkooszem, podczas którego będzie podpisywał swoje książki. (ad)

Nowa nawierzchnia na Wschodniej i Polnej

■ Będą utrudnienia w ruchu

TO WAŻNE. W najbliższych tygodniach lepiej omijać ulicę Polną i Wschodnią jeżdżąc przez Kwidzyn. Trwa tam remont nawierzchni, co powoduje utrudnienia w ruchu.

Gruntowna modernizacja Wschodniej i Polnej zaczęła się z opóźnieniem, mimo że wierzchnią warstwę asfaltu zdjęto już dawno. Zwłokę spowodowało oczekiwanie na decyzję o przyznaniu pieniędzy z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, realizowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. W ubiegłym roku miasto było na 21 miejscu listy, a tylko 18 projektów uzyskało dofinansowanie. Z przetargów, które zostały przeprowadzone, wynikało, że będą znaczne oszczędności i samorządowi uda się uzyskać pieniądze.

- Dostaliśmy już decyzję o dofinansowaniu. Nie czekaliśmy jednak na nią, gdyż wcześniej ogłosiliśmy przetarg na wykonanie prac. Gdyby nie udało się uzyskać pieniędzy pozabudżetowych, zrealizowalibyśmy inwestycję z własnych środków. Wynik przetargu to 2,8 mln

zł - jeśli w trakcie realizacji nie okaże się, że potrzebne są jakieś dodatkowe parce, to taki powinien być koszt tego przedsięwzięcia. Połowę środków otrzymaliśmy z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Pozostałe pieniądze pochodzą z budżetu miasta. Umowa z wykonawcą została już podpisana. Powinien on rozpocząć prace - mówi Andrzej Krzesztofiak, burmistrz Kwidzyna.

Mieszkańców czekają utrudnienia, ale ulice nie zostaną zamknięte.

- Komunikacja wschodniej części miasta oparta jest na tych dwóch ulicach. Wszystko za sprawą budowy ul. Machutty, która połączyła ulicę Polną i Wschodnią, umożliwiając dojazd do ulic Warszawskiej i Sportowej. Nie zamykamy tych ulic podczas modernizacji. Inwestycja będzie realizowana odcinkami, ale radzę korzystać z innych ulic, gdyż wystąpią utrudnienia w ruchu - radzi Andrzej Krzesztofiak.

Inwestycja obejmie nie tylko przebudowę ulic, ale także modernizację wszystkich parkingów, które się przy nich znajdują. (jk)

PGNiG Superliga Mężczyzn - MMTS wygrywa na inaugurację ligi

Niepotrzebne nerwy w końcówce



Na otwarcie nowego sezonu kwidzynianie odprawili z kwitkiem Piotrkowianina. Na zdjęciu jeden z ataków gości - przy piłce Przemysław Matyjasik.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Od zwycięstwa rozpoczęli nowy sezon piłkarze MMTS Kwidzyn. W inauguracyjnym spotkaniu kwidzynianie pokonali Piotrkowianina Piotrków Trybunalski 25:24, po dość nerwowej i zaciętej końcówce tego spotkania.

PIŁKA RĘCZNA. Niestety ponownie po dobrej pierwszej połowie, początek drugiej odsłony meczu przyniósł niepotrzebne rozprężenie w zespole Wicemistrzów Polski.

Mecz rozpoczął się od dwóch trafień Piotra Masłowskiego i prowadzenia gości 0:2. Dopiero wówczas kwidzynianie znaleźli wreszcie sposób na defen-

sywę Piotrkowianina i zaczęli zdobywać bramki. W 7 minucie MMTS odrobił straty i objął skromne prowadzenie 3:2.

Co prawda trzy minuty później po trafieniu Dominika Płucienniczaka ponownie prowadzenie objęli goście - 3:4, bo kwidzynianie od razu odpowiedzieli tym samym. Po trafieniu Mateusza Seroki było 5:4, a gościom

wystarczyło animuszu już tylko na doprowadzenie do wyrównania.

Skuteczny Orzechowski

Od 15 minuty wyraźną przewagę na boisku mieli kwidzynianie, którzy spokojnie podwyższali swoje prowadzenie. W 24 minucie po trafieniu Michała Pereta, nadal była jednak bardzo wyrównana, a przewaga MMTS oscylowała zaledwie wokół 1-2 bramek. W 57 minucie Seroka podwyższył prowadzenie Kwidzyna do 3 bramek - 24:21, a mogło być jeszcze lepiej gdyby wcześniej Waszkiewicz wykorzystał podyktowany rzut karny.

Warto podkreślić tutaj dobrą postawę Roberta Orzechowskiego, który ze zdobyczą trzech bramek był najskuteczniejszym graczem kwidzynian.

MMTS oddał pole gry

Po przerwie niestety „klasyka”, czyli MMTS oddaje pole gry rywalom. Przez początkowe 10 minut drugiej połowy gry kwidzynianie tracą 5 bramek przy zdobyciu zaledwie 2 bramek. Szczególnie skuteczny w tym fragmencie gry okazał się Piotr Masłowski, który skutecznie wykańczał kolejne akcje gospodarzy. Gdy jednak przewaga MMTS stopniała do zaledwie jednej bramki - 15:14, kwidzynianie w koń-

cu obudzili się na boisku i zaczęli zdobywać bramki. Sygnał dał Michał Waszkiewicz, który dwukrotnie pokonał bramkarza Piotrkowianina. Gra nadal była jednak bardzo wyrównana, a przewaga MMTS oscylowała zaledwie wokół 1-2 bramek. W 57 minucie Seroka podwyższył prowadzenie Kwidzyna do 3 bramek - 24:21, a mogło być jeszcze lepiej gdyby wcześniej Waszkiewicz wykorzystał podyktowany rzut karny.

dla kwidzynian zdobył następnie Dymitry Marhun. Później jednak rzucali już tylko gracze Piotrkowianina: Archuk i Wojciech Trojanowski i na sekundy przed zakończeniem meczu goście mieli szansę na wywalczenie remisu. Na szczęście kwidzynianie zagraли pewnie w obronie i to MMTS mógł cieszyć się ze zdobytego kompletu punktów.

(fox)

Nerwy w końcówce

Niestety ostatnie dwie minuty gry to już kolejny dreszczowiec w wykonaniu MMTS. Najpierw Sebastiana Suchowicza pokonał Łukasz Archuk, ale bramkę

Waszka rozpoczął sezon

Pierwszą bramkę w nowym sezonie 2010/2011 dla MMTS zdobył Michał Waszkiewicz. Rozgrywający kwidzyńskiej drużyny trafił do bramki w 4 minucie meczu, pewnie egzekwując rzut karny.

Adamuszek ponownie z „dychą”

Zaskakujący powrót do MMTS



Michał Adamuszek

Fot. Mirosław Wiśniewski

PIŁKA RĘCZNA. W meczu z Piotrkowianinem Michał Adamuszek ponownie wybiegł w koszulce MMTS Kwidzyn. Rozgrywający sprzedany 2 miesiące temu do Vive Kielce, powrócił do Kwidzyna na roczne wypożyczenie.

Poniekąd sprawcą wypożyczenia Michała stał się jego imiennik - Michał Jurecki, który w tym sezonie wzmocnił kielecki zespół i utrudnił rywalizację na pozycji lewego rozgrywającego w tej drużynie. Wśród wielu opcji wypożyczenia najczęściej wymieniano Stal Mielec oraz kwidzyński MMTS. Ostatecznie popularny „Myszka” ponownie przywdział koszulkę kwidzyńskiej drużyny.

Trener Zbigniew Markuszewski jest przekonany, że powrót Adamuszek wzmocni siłę MMTS.

- Jest to zawodnik który jest egzekutorem - mówi trener Z. Markuszewski. - Potrafi przesądzić o losach meczu, a także wziąć na siebie ciężar prowadzenia gry w trudnych momentach.

Sam zawodnik również cieszy się, że wrócił do kwidzyńskiego klubu. Przyznaje jednak, że czas poza zespołem spowodował konieczność kolejnego wkomponowania się w styl gry Kwidzyna.

- Pewnych rzeczy się nie zapomina, a do poprawki są jakieś drobne zmiany, choćby w zagrywkach czy kontrze - wyjaśnia M.Adamuszek. - Przyswojenie tych zmian nie powinno jednak jednak trwać zbyt długo i myślę, że już w kolejnym meczu będzie znacznie lepiej.

(fox)

MMTS - Piotrkowianin 25:24 (13:9)

MMTS Kwidzyn: Suchowicz, Jedowski - Pacześny 1, Nogowski, Orzechowski 3, Peret 1, Marhun 2, Adamuszek 4, Rosiak 1, Cieślak 2, Rombel 3, Seroka 3, Łangowski 1, Waszkiewicz 4.



Piotrkowianin Piotrków Trybunalski: Matulski, Ner - Pilitowski, Płucienniczak 3, Trojanowski 1, Wolski, Matyjasik P. 3, Masłowski 7, Achruk 6, Laskowski, Matyjasik M. 4.

Wyniki 1 kolejki:

VIVE Targi Kielce - Zagłębie Lubin	40:31 (19:17)
Azoty Puławy - Chrobry Głogów	22:27 (10:11)
Stal Mielec - Nielba Wągrowiec	35:25 (19:11)
Miedź Legnica - AZS AWF Gorzów Wlkp.	27:32 (12:18)
MMTS Kwidzyn - Piotrkowianin	25:24 (13:9)
Warmia Anders Olsztyn - Orlen Wisła Płock	27:30 (14:15)



Kasa Biletowa Arivva w Kwidzynie - reaktywacja!

**Nowa lokalizacja: ul. Kościuszki 18a
biuro turystyczne JAWOR
tuż obok dworca PKP**

Zapraszamy:

poniedziałek - piątek 9.00 - 17.00

sobota: 9.00 - 14.00



**U nas wygodnie kupisz wszystkie rodzaje
biletów jednorazowych i okresowych
na pociągi Arivva oraz Przewozów Regionalnych**

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

ŚWIAT HERBATY I KAWY



GALERIA Tea Club

Oferujemy:

- największy wybór kaw i herbat w Kwidzynie
- porcelanę
- akcesoria do parzenia kawy i herbaty
- słodycze
- zestawy upominkowe, kosze prezentowe
- yerba mate i akcesoria
- kompleksową obsługę firm
- rabaty dla stałych klientów



Kwidzyn, ul. Chopina 26
Tel. 663 106 515

Salony fryzjerskie

POINT

ul. Chopina 28
82 - 500 Kwidzyn
tel. 55 261 66 22
www.salonpoint.pl



Nasze usługi w salonach Point

Najnowsze strzyżenia damskie i męskie

Czesanie dzienne i wieczorowe



Upięcia awangardowe

Fryzury ślubne

Koloryzacja włosów
(wszystkie rodzaje i techniki koloryzacji)

Trwała ondulacja (skręcająca i prostująca)

Doczepianie włosów (metodą Raccoon i Balmain)

Warkoczyki

Zabiegi pielęgnacyjne włosów i zabiegi
lecnicze skóry głowy



BMS SP.J

KWIDZYN UL. STASZICA 23A

TEL. 55 279 - 72 - 63

SERWIS - TEL. 55 613 10 - 13

AGD RTV KOMPUTERY QUADRY MOTOROWERY

OD TERAZ W OFERCIE !!! KASY FISKALNE



AUTORYZOWANY

DEALER

SERWIS

U NAS KUPI SZ NAJTA NIEJ

GWARANTUJEMY

Najniższe ceny (możliwość negocjacji)
największy wybór sprzętu
miłą i fachową obsługę
transport i wniesienie - gratis
serwis
montaż



PROFESJONALNY SPRZĘT GASTRONOMICZNY
PROJEKTOWANIE - DORADZTWO - MONTAŻ

Tabela IV ligi

1.Jantar Ustka	5	15	5	0	0	17 - 1
2.Gryf 2009 Tczew	5	13	4	1	0	17 - 5
3.Powiśle Dzierzgoń	5	11	3	2	0	10 - 4
4.Pomorze Potęgowo	5	10	3	1	1	8 - 4
5.GKS Kolbudy	5	10	3	1	1	6 - 4
6.Pomezania Malbork	5	7	2	1	2	8 - 4
7.Koral Dębica	5	7	2	1	2	7 - 7
8.Olimpia Sztum	5	7	2	1	2	7 - 10
9.Wietcisa Skarszewy	5	7	2	1	2	4 - 7
10.Murkam Przodkowo	5	6	1	3	1	5 - 6
11.Zuławy Nowy Dwór Gdański	5	6	2	0	3	5 - 8
12.Grom Kleszczewo	5	6	2	0	3	3 - 7
13.Karol Peplino	5	4	1	1	3	5 - 9
14.Start Mrzeżyno	5	1	0	1	4	1 - 8
15.Wierzyca Pelplin	5	1	0	1	4	3 - 12
16.Pogoń Prabuty	5	1	0	1	4	1 - 11

Wyniki 5 kolejek:

Start - Wietcisa 0:1, Pogoń - Jantar 0:4, Grom - GKS 0:2, Koral - Olimpia 3:0, Murkam - Pomorze 3:1, Gryf 2009 - Pomezania 2:1, Zuławy - Wierzyca 1:0, Karol - Powiśle 1:2.

Tabela V ligi

1.KP Starogard Gdański	3	9	3	0	0	10 - 3
2.Radunia Steżyca	3	7	2	1	0	8 - 1
3.Gryf 2009 Tczew	3	7	2	1	0	8 - 2
4.Ceramik Lubiana	3	6	2	0	1	17 - 8
5.Wisła Korzeniewo	3	6	2	0	1	8 - 6
6.Delta Miłoradz	3	5	1	2	0	4 - 2
7.Rodło Kwidzyn	3	4	1	1	1	6 - 5
8.Centrum Pelplin	3	3	1	0	2	4 - 4
9.Wda Lipusz	3	3	1	0	2	7 - 8
10.Chojniczanka II / Jantar Pawłowo	3	3	1	0	2	5 - 6
11.Grom Nowy Staw	3	3	1	0	2	7 - 10
12.Relax Ryjewo	3	3	1	0	2	4 - 7
13.Błękitni Stare Pole	3	1	0	1	2	1 - 9
14.Okland Szprudowo	3	0	0	0	3	3 - 21

Wyniki 3 kolejek:

Delta - Błękitni 1:1, Grom - Chojniczanka II/Jantar 4:2, KP - Rodło 2:0, Wisła - Relax 2:0, Okland - Ceramic 1:10, Centrum - Wda 3:1, Gryf 2009 II - Radunia 1:1.

Tabela A-klasy

1.Powiśle Czemin	2	6	2	0	0	7 - 2
2.Nogat Malbork	2	6	2	0	0	7 - 4
3.Błyskawica Postolín	2	4	1	1	0	3 - 1
4.Sokół Maresza	2	3	1	0	1	8 - 5
5.GKS Gardesja	2	3	1	0	1	2 - 1
6.Rodło Trzcień	2	3	1	0	1	9 - 9
7.GKS Straszewo	2	3	1	0	1	3 - 3
8.Zuławy II Nowy Dwór Gdański	2	3	1	0	1	6 - 7
9.Zieloni Marzęcino	2	3	1	0	1	2 - 4
10.Balaton Klasztor	2	1	0	1	1	1 - 3
11.Lisowia Lisewo	2	0	0	0	2	4 - 7
12.Unia Wielki Garc-Gręblin	2	0	0	0	2	1 - 7

Wyniki 2 kolejek:

Jurand - Zawisza 1:4, Powiśle II - Powiśle S.T. 3:0, Mewa - Orzeł 4:2, Restal - Świt 0:3, Spójnia - LKS 2:1, Ruch - Sokół 1:1.

Tabela B-klasy

1.Zawisza Czarnie Dolne	2	6	2	0	0	7 - 2
2.Świt Radostowo	2	4	1	1	0	4 - 1
3.Mewa Gniew	2	4	1	1	0	5 - 3
4.Spójnia Sadlinki	2	4	1	1	0	3 - 2
5.Powiśle II Dzierzgoń	2	3	1	0	1	4 - 2
6.Orzeł Subkowy	2	3	1	0	1	4 - 5
7.Ruch Gościszewo	2	2	0	2	0	2 - 2
8.Sokół Lubichowo	2	2	0	2	0	2 - 2
9.LKS Wapiewo	2	1	0	1	1	2 - 3
10.Jurand Łasowice	2	1	0	1	1	2 - 5
11.Restal Agri Kulice	2	1	0	1	1	1 - 4
12.Powiśle Stary Targ	2	0	0	0	2	1 - 6

Wyniki 2 kolejek:

Zieloni - GKS 1:0, Błyskawica - Balaton 1:1, Rodło - Lisowia 5:4, GKS - Nogat 0:2, Sokół - Unia 4:0, Powiśle - Zuławy II 3:1.

Pomorska Liga Juniorów Starszych

Wyniki 4 kolejek:

Gryf 2009 Tczew - Jantar Ustka 4:3, Chojniczanka Chojnice - Gedania II Gdańsk 1:2, Lechia II Gdańsk - Polonia Gdańsk 1:2, KP Starogard Gdański - Arka Gdynia 1:2, Cartusia Kartusy - Rodło Kwidzyn 5:1, Gedania Gdańsk - Lechia II Gdańsk 1:4, Pogoń Lębork - Bałtyk Gdynia 0:2.

Pomorska Liga Juniorów Młodszych

Wyniki 4 kolejek:

Gryf 2009 Tczew - Jantar Ustka 3:3, Bałtyk II Gdynia - Bytovia Bytów 2:0, Lechia Gdańsk - Polonia Gdańsk 3:1, KP Starogard Gdański - Arka Gdynia 0:6, Arka Gdynia SI - Rodło Kwidzyn 3:0, Jantar Pruszcz Gdański - Lechia II Gdańsk 2:1, Pomezania Malbork - Bałtyk Gdynia 2:3.

IV liga - Kolejna porażka Prabuty

Pechowa 4 minuta



Fot. Mirosław Wiśniewski

PIŁKA NOŻNA. Piłkarze Pogoni Prabuty nie mają łatwego życia w IV lidze. Na pięć rozegranych spotkań przegrali czterokrotnie, zdobywając tylko jeden punkt w meczu z Olimpią Sztum. W ostatnim meczu prabucianie ponownie musieli przelknąć gorzyc porażki, bowiem na własnym terenie ulegli Jantarowi Ustka.

Pojedynek z liderem IV ligi okazał się trudnym sprawdzianem dla piłkarzy Pogoni. I choć gospodarze rozpoczęli mecz z pełnym zaangażowaniem i animuszem, to rywale z Ustki bardzo szybko skarcieli zapędy piłkarzy Pogoni. W 4 minucie gry Piotr Krasieński stracił piłkę w okolicach 30 metra, co szybko wykorzystali zawodnicy gości. Napastnik Jantara mimo asekuracji Marka Świokły precyzyjnym uderzeniem otworzył wynik meczu.

Po stracie bramki prabucianie wyraźnie stracili zapal do gry i musiało upłynąć trochę czasu, aby ponownie spróbować skutecznych ataków na bramkę rywala. Niestety bramkę już w tej części meczu więcej nie było.

Pogoń Prabuty jak dotąd nie miała zbyt wiele szczęścia na boisku. Sytuacja może jednak zmienić się już w najbliższą sobotę, kiedy to prabucianie zmierzą się z dysponującym podobnym dorobkiem punktowym Startem Mrzeżyno.

Pogoń - Jantar Ustka 0:1 (0:1)

Pogoń Prabuty: Wielgus - Krasieński (25' Węgrecki), Jonathan, Świokło, Promiński, Podlasek, Urbanowicz (46' Jagiełło), Bobowski, Kaczorowski (62' Dawidowski), Duszyński (68' Szymudanowski), Nwobi.

Kolejny błąd defensywy

Po zmianie stron w dogodnej sytuacji znalazł się m.in. Łukasz Duszyński, ale po jego uderzeniu piłka przeszła obok bramki. Później mieliśmy natomiast potworka z pierwszej połowy, bowiem znowu po 4 minutach gry prabucianie tracą bramkę. Tym razem błąd popełnił

Tomasz Węgrecki, który zmienił w pierwszej połowie Krasieńskiego. Po jego nieudannym zagranieniu piłkę przejęli goście i szybko uruchomili swojego napastnika. Piłkarz Ustki najpierw minął obrońcę Pogoni, a później pewnym strzałem umieścił piłkę obok zaskoczonego Wielgusa. Jantar prowadził więc już 0:2 i mógł spokojnie kontrolować mecz do końca.

Karny na dwa razy

W 60 minucie drugą żółtą kartkę zobaczył Michael Nwobi i musiał opuścić boisko. Gospodarze grali więc w dziesiątkę i musieli porzucić myśli o wywalczeniu jakichkolwiek punktów w tym spotkaniu. Na 10 minut przed zakończeniem meczu, w polu karnym Pogoni sfaulowany został gracz Ustki. Sędzia poddyktował rzut karny dla gości, jednak skuteczna interwencja Piotra Wielgusa powstrzymała gospodarzy przed stratą kolejnej bramki. Sędzia jednak był innego zdania i zarządził powtórzenie rzutu karnego. Zdaniem arbitra zawodnicy gospodarzy zbyt szybko wbiegli w pole karne. Przy kolejnym rzucie karnym Wielgus już był bez szans.

Jantar dobija rywali

Ostatni gol padł w 86 minucie, po tym jak zawodnik gości idealnie dograł piłkę do wychodzącego napastnika Ustki. Nie mogła ani asysta obrońcy, ani wychodzący z bramki Wielgus i goście zdobyli 4 bramkę w tym meczu. (fox)

V liga - Derby powiatu dla Korzeniewa

Kenneth zatrzymał Relax

PIŁKA NOŻNA. Wisła Korzeniewo pokonała Relax Ryjewo 2:0 w meczu trzeciej kolejki ligi okręgowej. Choć okazji bramowych nie brakowało po obu stronach, to gole zdobywali wyłącznie gospodarze. W innym meczu V ligi, kwidzyńskie Rodło przegrało wyjazdowy mecz z KP Starogard Gdański 2:0.

Spotkanie idealnie rozpoczęło się dla gospodarzy, którzy już w 3 minucie gry znaleźli drogę do siatki. Po zgraniu piłki przez Wojciecha Dąbrowskiego, Karol Fornalczyk odegrał futbolówkę do wychodzącego na 7 metr Mateusza Kalinowskiego. Ten nie namyślając się zbyt wiele, pewnym strzałem pokonał wchodzącego z bramki Barta.

Chwilę później mogło być już 2:0, jednak w ostatniej chwili piłkę spod nóg Artura Pesty wyłapał bramkarz Ryjewa. W 15 minucie kolejną bramkę

dla Wisły mógł zdobyć Fornalczyk, jednak jego uderzenie łobem przeszło nie tylko obok bramkarza Relaxu, ale też obok bramki rywali.

Kenneth ratuje Wisłę

Po początkowej ofensywie gospodarzy, gra się uspokoiła i coraz częściej do głosu zaczęły dochodzić gracze Ryjewa. Po jednej z akcji gości w dogodnej sytuacji bramkowej znalazł się Radosław Martyka, jednak zamiast strzelać piłki do Grzegorza Siwca. I choć napastnik Relaxu oddał skutecznego strzał na bramkę, to interweniujący w ostatniej chwili Kenneth nogami wybił piłkę z linii bramkowej.

W 21 minucie próbkę swoich umiejętności dał Wojciech Dąbrowski który silnie uderzył z 22 metrów na bramkę rywali. Bartz tym razem nie dał się jednak zaskoczyć. Ryjewianie również mieli swoje szanse

na zdobycie bramki, jednak zarówno Pajdzik jak i Siwiec nie potrafili zamienić stwarzanych okazji na gole. Do przerwy wynik pozostał zatem bez zmian.

Groźny strzał Martyki

Początek drugiej połowy to twarda walka, najczęściej odbywająca się w środku pola. Najlepsza sytuacja do zdobycia gola była w 80 minucie, kiedy to w pole karne Wisły wbiegł Martyka i wyłożył piłkę do nadbiegającego Kominki. Napastnik Relaxu zmarnował jednak świetną sytuację i przestrelał z 11 metrów. W 85 minucie mieliśmy kolejną groźną sytuację z udziałem grającego trenera Ryjewa. Martyka wykonywał bowiem rzut wolny i choć przeniósł piłkę nad murem, to ostatecznie trafił w poprzeczkę.

Fornalczyk ustala wynik

Ataki Relaxu były narażone jednak na kontry zespołu Korzeniewa. Niestety zawodnicy Wisły nie potrafili po raz drugi pokonać Barta. Idealną sytuację bramkową stworzyli sobie natomiast ryjewianie. Zagraną piłkę w polu karnym przejął Pajdzik, który świetnie zagrał do wbiegającego Siwca. Niestety strzał napastnika gości znakomicie wybronił Kenneth, który po raz kolejny nie dał się zaskoczyć graczom gości.

Wynik ustalili Fornalczyk, który wykorzystał dobre podanie już w doliczonym czasie gry. Po podaniu od Michała Tatary, wiślak przebiegł z futbolówką 20 metrów i silnym uderzeniem podwyższył wynik meczu na 2:0.

Wisła Korzeniewo - Relax Ryjewo 2:0 (1:0)

Bramki: Kalinowski (3'), Fornalczyk (90').

Awansowali do I ligi i walczą o byt

Sukces ponownie sprawcą problemów

Po piłce nożnej, koszykówce i piłce ręcznej, problemy finansowe dotknęły także sekcję tenisową MTS Kwidzyn. Zespół który w ubiegłym sezonie wywalczył awans do I ligi liczy się z tym, że może być zmuszony do rezygnacji ze startu w lidze oraz rezygnacji ze współpracy z najzdolniejszymi wychowankami.

TENIS STOŁOWY. Sekcja tenisa stołowego Młodzieżowego Towarzystwa Sportowego w Kwidzynie od 1999 roku prowadzi systematyczną pracę z młodzieżą. Dzieci i młodzież są szkolone od grup naborowych w kategoriach skrzata i żaka (7-10 lat), a następnie doskonalą swoje umiejętności w kolejnych kategoriach: młodzika, kadeta i juniora. Sekcja dochowała się grupy juniorów i junierek, którzy podnosząc swoje umiejętności rywalizują zarówno z rówieśnikami, jak i seniorami.

Postępy młodych zawodników

Juniorzy, a wcześniej kadeci MTS startowali w rozgrywkach IV, a po awansie III ligi. Wsparci kilkoma seniorami, wychowankami klubu: Aleksandrem Cichockim, Sebastianem i Arturem Kurzejami uzyskali awans do drugiej ligi. Dzięki tej rywalizacji, zawodnicy robili systematyczne postępy, awansując w tabelach ogólnopolskich list klasyfikacyjnych.

Kwidzynianie wielokrotnie zdobywali medale w mistrzostwach województwa pomorskiego, a także zdobywali awans na ogólnopolskie turnieje klasyfikacyjne i Mistrzostwa Polski, począwszy od młodzika do juniora,

zarówno indywidualnie, jak i drużynowo.

Pierwszy sukces Koryckiego

W 2007 roku Michał Korycki zdobył pierwszy brązowy medal w Indywidualnych Mistrzostwach Polski Kadetów, a w kolejnych latach dołożył do tego kolejne dwa „brązy”, ponownie w kat. kadeta i rok później, jako pierwszoroczny junior. Grając razem z Łukaszem Kaproniem i Mateuszem Kamińskim zawodnicy MTS Kwidzyn zajmują dwukrotnie, V miejsce w Drużynowych Mistrzostwach Polski Juniorów w 2009 i 2010 roku.

W tym sezonie kwidzyńskie mają szansę powalczyć o medal. Michał Korycki już drugi sezon jest bowiem w kadrze Polski juniorów. Od półroczia ubiegłego roku trenuje i uczy się w Gdańsku w Ośrodku Szkolenia PZTS. Reprezentuje także Polskę i Kwidzyn w zagranicznych turniejach tenisa stołowego.

Bez Przyjaciół nie dalibyśmy rady

- Te wszystkie sukcesy i to, że w sekcji może trenować ponad pięćdziesiąt dzieciaków zawdzięczamy Urzędowi Miasta w Kwidzynie, który wraz z Radą Miasta Kwidzyna chętnie i hojnie finansuje pozaszkolne zainteresowania dzieci i młodzieży szkolnej - przy-



Michał Korycki to najjaśniejsza postać kwidzyńskiego klubu. Wychowanek MTS jest obecnie sklasyfikowany na II miejscu wśród juniorów w całej Polsce.

Fot. Mirosław Wiśniewski

znaje Mariusz Schaefer, trener koordynator sekcji tenisowej MTS Kwidzyn. Niestety gorzej jest już z finansowaniem rozgrywek seniorskich. Tutaj bez naszych Przyjaciół, którzy od wielu lat nas wspomagają nie tylko radą, ale również finansowo, nie daliśmy sobie rady. Mam nadzieję, że się nie obrażą, jk ich nie wymienię teraz.

Od sukcesów może zakręcić się w głowie

Dwa lata temu do rozwijającej się grupy kadetów i juniorów w Kwidzynie sprowadzono dwóch seniorów, co skutkowało zdobyciem trzeciego miejsca w II

lidze. W ubiegłym sezonie było to już trzech seniorów, którzy z wychowankami MTS wywalczyli awans do I ligi.

- Dodając do tego awans drugiego zespołu do II ligi i drugie miejsce kwidzyńskich junierek w II lidze, to od sukcesów może zakręcić się w głowie - dodaje M. Schaefer. - Nasz szczególnie ucieszył awans do I ligi, ponieważ nikt w nas tak naprawdę w to nie wierzył. Rozgrywki na tym szczeblu mają ponownie ułatwić naszym juniorom znaczny postęp umiejętności, aby odnosić jeszcze większe sukcesy na polskich i zagranicznych arenach.

Problemy finansowe sekcji

O ile jednak przez dwa lata wspomniani już sponsorzy skutecznie wspomagali działania klubu, to obecnie, jak większość seniorskich klubów w Kwidzynie, sekcja tenisowa ma poważne problemy finansowe. Zarząd Sekcji podejmuje próbę rozmów z wieloma osobami, instytucjami, a także z władzami miasta na dofinansowanie sekcji.

- Jeżeli te próby się nie powiedzą, będziemy musieli zrezygnować ze startu w rozgrywkach ligowych i zrezygnować ze współpracy z najzdolniejszymi wychowankami klubu - mówi trener koordynator. - A byłaby to wielka szkoda. Co prawda nie należymy do faworytów, a wręcz przeciwnie, będziemy musieli mocno bronić się przed

spadkiem. To jednak nie poddamy się bez walki.

Świadczyć o tym może inauguracja obecnego sezonu. W pierwszym starcie sezonu 2010/2011 Michał Korycki zajął II miejsce, a za nim uplasowali się jego klubowi koledzy: Grzegorz Pietryka - był VI, Aleksander Cichocki - VII, a Łukasz Kapron - VIII, w 49 osobowej stawce seniorów.

Korycki ponownie błyszczy

- Biorąc pod uwagę fakt, że Michał i Łukasz to juniorzy to można tylko cieszyć z takich osiągnięć - wyjaśnia M. Schaefer. - Michał Korycki rozegrał swój najlepszy turniej, ogrywając Krzysztofa Pińskiego - grającego w ubiegłym roku w ekstraklasie, Pawła Lemańskiego i Tomasza Wiśniewskiego - pierwszoligowców z MRKS Gdańsk. Przegrał dopiero z wicemistrzem Polski w drużynie Pogoni Lębork - Markiem Prądzińskim, w setach 1-3.

Dzień później bardzo dobrze wypadli również kwidzyńscy kandydaci do medalu w Drużynowych Mistrzostwach Polski: Łukasz Kapron był bowiem drugi, a Mateusz Kamiński - szósty. Obydwaj zakwalifikowali się do półfinałów I OTK Juniorów. Michał Korycki w tym turnieju ma już start zapewniony, ponieważ jest drugi na liście rankingowej polskich juniorów w obecnym sezonie.

(f)



Ci zawodnicy wywalczyli dla Kwidzyna I ligę tenisa stołowego mężczyzn. Wiele wskazuje na to, że nie będzie im dane posmakować gry na tej klasie rozgrywek.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Prabuty z nowym trenerem

■ IV liga - zmiany na ławce trenerskiej Pogoni

PIŁKA NOŻNA. Lech Strembski został nowym szkoleniowcem Pogoni Prabuty. Były trener m.in. Rodła Kwidzyn, Olimpii Elbląg, Pomezian Elbląg, Concordii Elbląg, przejął swoje obowiązki 1 września.

Po porażce w Potęgowie dotychczasowy trener zespołu Andrzej Tolstik, zgłosił w klubie koniecz-

ność wsparcia jego pracy na stanowisku trenerskim. Poza powodami czysto sportowymi wymieniano także rozpoczęcie studiów przez byłego już pierwszego trenera. Propozycję objęcia zespołu złożono więc Lechowi Strembskiemu, a Andrzej Tolstik pozostał przy drużynie na stanowisku asystenta.

(fox)

Kwidzyński

ISSN 1232-0099

Tygodnik informacyjno-publicystyczny redagowany przez zespół Wydawnictwa Pomorskiego Sp. z o.o. SZEF ODDZIAŁU POWIŚLE: Katarzyna Topuszek REDAKCJA: Anna Skrobiszewska (redaktor wydania), Mirosław Wiśniewski, Jacek Kluczkowski. REKLAMA I OGŁOSZENIA: Joanna Misiewicz-Grzędziszewska, Małgorzata Stypuła tel. (55) 261-66-31, ADRES REDAKCJI I BIURA REKLAMY: 82-500 Kwidzyn, ul. Chopina 26, tel. (55) 645-75-40, tel./fax (55) 645-75-41, e-mail: kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl
 WYDAWNICTWO POMORSKIE SP. Z O.O., 83-110 Tczew, ul. Kwiatowa 11, PREZES: Wojciech Szramowski, biuro zarządu tel. (58) 530-10-81, REDAKTOR NACZELNY WYDAWNICTWA: Janusz Wikowski 601-215-043, DYREKTOR BIURA REKLAMY: Katarzyna Topuszek, PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: Marek Lewandowski, tel. (58) 530-01-87. REDAKCJA TECHNICZNA: Michał Kownacki, Tomasz Dominowski, Przemysław Majdak. Wydawca: GWP sp. z o.o., Tczew, ul. Gdańska 32, tel. (58) 532-08-88 (100 proc. kapitału polskiego, członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych). Druk: WP Zakłady Graficzne im. Józefa Czyżewskiego w Tczewie. Indeks 323985, ISSN 1232-3705. Drukowany NAKŁAD: 2900 egz

Wkrótce relacja z uroczystości finałowej

Jest Mała Miss Lata „Kuriera Kwidzyńskiego”

Wiemy już, która z trzynastu dziewczynek biorących udział w naszym plebiscytcie, została Małą Miss Lata „Kuriera Kwidzyńskiego”.

PLEBISCYT.

W piątek zakończyliśmy przyjmowanie kuponów plebiscytowych, jednak wyniki podamy dopiero podczas uroczystego finału, na który już teraz zapraszamy wszystkie uczestniczące w plebiscytcie dziewczynki. Odbędzie się on, podobnie

jak w ubiegłym roku, w sali zabaw dla dzieci Kulkolandia - w czwartek, 17 września, o godz. 17.00. Z radością powitamy na nim uczestniczki wraz z rodzicem lub innym dorosłym opiekunem. Każda z dziewczynek otrzyma upominek, a Mała Miss i

dwie Wicemiss - specjalne nagrody. Na dzieci czekać będzie poczęstunek, a także możliwość zabawy i korzystania ze wszystkich atrakcji Kulkolandii. W kolejnym wydaniu „Kuriera”, po uroczystym finale, opublikujemy wyniki plebiscytu i relację z imprezy. Dziękujemy wszystkim za udział w plebiscytcie, a dziewczynkom życzymy udanej zabawy podczas finału.



(ad) Ubiegłoroczny finał plebiscytu „Kuriera” - „Mała Miss”.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Dzieci i młodzież z wizytą w komendzie

Chcę zostać policjantem

Kwidzyńską komendę policji odwiedzili uczestnicy „Wakacji w Świelicy” w Dankowie.

KWIDZYN, DANKOWO.

Dzieci i młodzież dowiedziały się na czym polega praca policjanta, przyglądały się zajęciom funkcjonariuszy w różnych

działach komendy.

Funkcjonariusze oprowadzili swoich gości po budynku. Dzieci miały okazję wejść do pomieszczenia dla osób zatrzymanych,

dmuchnąć w alkomat, zostawić ślady linii papilarnych i przymierzyć kajdanki. Kulminacją wizyty była przejażdżka radiowozem z włączonymi sygnałami. Gdy wycieczka dobiegła końca, wiele dzieci zapewniało, że w przyszłości chciałoby zostać policjantami.

(ad)



Policjanci oprowadzili dzieci po budynku komendy.



Dzieci miały okazję zostawić ślady swoich linii papilarnych.

Muzycznie i jubileuszowo

■ Przegląd Muzyki i Kultury Łowieckiej

KWIDZYN. Już po raz dziesiąty sympatycy kultury łowieckiej spotkali się na Powiślańskim Przeglądzie Muzyki i Kultury Łowieckiej im. Tadeusza Bielawskiego w Kwidzynie. Jak przystało na jubileusz, tegoroczne spotkanie rozpoczęło się dość wyjątkowo. W Białym Dworze odsłonięto bowiem tablicę pamiątkową poświęconą patronowi przeglądu - Tadeuszowi Bielawskiemu. Pozostała część imprezy odbywała się już w murach kwidzyńskiego zamku. Na scenie prezentowali się



Przełęcz muzyki i kultury łowieckiej odbył się na kwidzyńskim zamku. uczestnicy konkursu, a w zamkowych krągach oglądać można było wystawę instrumentów blaszanych z kolekcji Piotra Grzywacza. Swoje prace wystawili również uczestnicy pleneru malarskiego. Gwiazdą tegorocznego przeglądu była kapela góralska Wałasi z Istebnej. (fox) Więcej o X Przeglądzie Muzyki i Kultury Łowieckiej - za tydzień

zak CENTRUM NAUKI I BIZNESU

mówią o nas, że jesteśmy **najlepsi**

DWULETNI I JEDNOROCZNE SZKOŁY POLICEALNE LICEA OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH KURSY

Szkoły za DARMO!

KWIDZYN, ul. Chopina 26, tel. 055 275 96 66

NAJPOPULARNIEJSZE KIERUNKI:

- administracja
- bhp
- informatyka
- logistyka
- kosmetyka
- agent celny
- masaż leczniczy
- marketing i reklama
- sekretarsko - asystencki
- rachunkowość i finanse

63 kierunki w 63 miastach

nieodpłatne zaświadczenia do **WKU i ZUS**

www.zak.edu.pl infolinia 0801 100 777

*szczegóły oferty dostępne w sekretariacie

portalpomorza

Lider informacji na Pomorzu

ATRAKCYJNY TEREN W CENTRUM KWIDZYNA DO WYNAJĘCIA

Powierzchnia: 1161m²

Przy ulicy Konopnickiej w pobliżu stacji PKS i PKP. Super miejsce na punkt gastronomiczny, butik, auto-handel itp. szczegóły na stronie: <http://www.zem-polmo.com.pl/ofertabiznesowa.html>

Kontakt: Tel.+48 /55/ 645-0-800, Fax: /55/ 645-0-801

F.H.U. Usługi Biurowe „A-ZET”

Prowadzę działalność z codzienną obsługą biura:

Księgi przychodów i rozchodów, ręcznie lub komputerowo
ewidencja VAT
deklaracje US i ZUS
płace pracowników
obsługa biurowa wykonywana na zlecenie

Tel. 55 277 43 64



**Redakcje
pomorskie**

Gazeta Tczewska
ul. Gdańska 32
83-110 Tczew

Gazeta Kociowska
Al. Wojska Polskiego 18
83-200 Starogard Gd.

Gazeta Malborska
ul. Sikorskiego 13 II p.
82-200 Malbork

Kurier Kwidziński
ul. Chopina 26
82-500 Kwidzyn

Głos Kaszub
ul. Bielińskiego 4
83-300 Kartuzy

Kurier Wejherowski
Panorama Powiatu Wejherowskiego
ul. Wałowa 5a, pok. 3
84-200 Wejherowo

Śmiertelne zatrucie. Siedmiolatka zjadła muchomora sromotnikowego

Zmarła, bo zbyt późno trafiła do szpitala

POMORZE. Siedmioletnia dziewczynka z Przechlewa (pow. człuchowski) zatrula się grzybami. rodzina nie skorzystała z pomocy lekarzy i próbowała leczyć dziecko domowymi sposobami. Stan dziewczynki pogarszał się z każdym dniem, w czwartek straciła przytomność. Zmarła.

Tragedia w województwie pomorskim. Siedmioletnia dziewczynka z Przechlewa zatrula się grzybami. Wszystko wskazuje na to, że dziecko zjadło w niedzielę muchomora sromotnikowego. Po kilku dniach zmarło. Okoliczności śmierci siedmiolatki wyjaśnia prokuratura. Lekarze apelują o rozwagę i ostrzegają: grzyby mogą być śmiertelnie groźne.

Do tragedii doszło w Przechlewie w powiecie człuchowskim w województwie pomorskim - informuje Radio Gdańsk. Z wstępnych ustaleń wynika, że dziecko zjadło grzyby w poniedziałek, a od wtorku źle się czuło.

Niestety, rodzina nie skorzystała z pomocy lekarzy i próbowała leczyć dziecko domowymi sposobami. Stan dziewczynki pogarszał się z każdym dniem, w czwartek straciła przytomność. Dziecko czuło się coraz gorzej. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon dziecka.

Jak poinformowała w rozmowie z reporterem radia RMF FM Alicja Ceitel z policji w Człuchowie, dziecko kilka dni wcześniej prawdopodobnie zjadło muchomora sromotnikowego. Dziewczynka zmarła, bo zbyt późno trafiła do szpitala.

Poza siedmiolatka nikt z

rodziny nie zachorował, mimo że też jedli grzyby. Okoliczności śmierci dziecka bada Prokuratura w Człuchowie.

To niestety nie pierwszy tego rodzaju przypadek. Niemal cała Polska zna historię sześciolatka Tomka, który zatrul się muchomorem sromotnikowym. Życie dziecku uratował przeszczep wątroby, który wykonali lekarze z Centrum Zdrowia Dziecka.

Lekarze ostrzegają: Grzyby mogą być groźne!
Poważny jest też stan 50-latką z Zamościa (woj. lubelskie) który zjadł pięć

muchomorów sromotnikowych. Mężczyzna ma potężne zniszczenia wątroby. Czeka na przeszczep.

Do lubelskiego szpitala trafiła również trzyosobowa rodzina z Wilkowic. Na szczęście ich życiu nic już nie zagraża. Dwaj bracia są już w domu, w szpitalu przebywa

nadal tylko ich matka.

Do zdrowia wraca także 70-latek z Tomaszowa Lubelskiego. Mężczyzna zjadł trującego muchomora, którego znalazł niedaleko swojego domu. Myślał, że to pieczarka.

Lekarze ostrzegają i apelują do rodziców, żeby w żadnym wypadku nie dawali

grzybów małym dzieciom.

Zaznaczają także, że jeśli podejrzewamy, iż doszło do zatrucia, należy jak najszybciej zgłosić się do szpitala - bo pierwsze godziny po zjedzeniu trujących grzybów są najcenniejsze.

(Interia/portalpomorza.pl)

REKLAMA

Polacy nie spłacają długów

Mamy coraz większe problemy z terminowym spłaceniem zadłużenia. Wartość przeterminowanych zobowiązań zwiększyła się od maja o ponad 15 procent, do niemal 22 mld zł - pisze "Dziennik Gazeta Prawna".

Obecnie pięciu na stu Polaków nie reguluje swoich zobowiązań w terminie. To już ponad 1,9 milionów osób. Znalazły się one w rejestrze nierzetelnych dłużników Biura Informacji Kredytowej i w praktyce nie mają żadnej możliwości uzyskania kredytu bankowego. Najlepiej ze spłaceniem kredytów radzą sobie osoby starsze, powyżej 60. roku życia. Tylko niewiele, bo

ponad 4,5 procent z nich ma problemy z terminowym regulowaniem zobowiązań. Zdaniem ekspertów, niespłacanie zobowiązań może być sygnałem, że sytuacja na rynku pracy jest nadal trudna. Jak wyjaśniają, część ludzi wcześniej straciła pracę i obecnie nie wystarcza

im pieniędzy na obsługę kredytów, które zaciągnęli w lepszych czasach. Głównym powodem kłopotów jest umocnienie się franka szwajcarskiego. To właśnie w tej walucie kredytu zaciągnęło bardzo wielu kredytobiorców.

(portalpomorza.pl)

REKLAMA



CHWILÓWKA! POŻYCZKA! Również emeryci i renciści

- Najlepsza oferta na rynku
- Formalności telefonicznie
- Wypłata natychmiast i w domu klienta
- Ubezpieczenie assistance dla pożyczkobiorcy
- **CHWILÓWKA DLA FIRM** tel. 660 33 13 13 (na poczet wystawionych faktur)
- Bez ograniczenia kwotowego

www.daiglob-finance.pl
tel. 692 795 795, 58/690 80 50
DAIGLOB FINANCE

NATUR HOUSE
Eksperti w reedukacji żywieniowej

**Zacznij żyć zdrowo!
Zadbaj o linię!**

Skończ z nadwagą!

Poczuj się lepiej!

**SKORZYSTAJ Z BEZPŁATNYCH PORAD
DIETETYKA**

83-110 Tczew ul. Armii Krajowej 28 A
Zadzwoń i umów się na wizytę
Tel. 585858408, Tel. 500320730
poniedziałek 12-20 wt-pt 9-17



Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
w Gdańsku

**JUŻ ZA TYDZIEŃ
"POMORSKI EKOLOG"**

Drogówka uważnie przygląda się autostradzie A-1

Dogonią Cię i wlepią mandat!

POMORZE. Nie można już beztrudno pędzić autostradą z prędkością 200 km/godz. na liczniku. Tczewska drogówka przeprowadziła akcję kontroli kierowców przekraczających dopuszczalną prędkość i popełniających inne wykroczenia. Pirata drogowego, który jechał o 15-20 km/godz. niż wolno - czekał surowy mandat. Drogówka zapowiada wzmożone kontrole na A-1.

Patrole wyruszyły na autostradę m. in. pod koniec sierpnia. Wówczas w akcji wzięły udział dwa nieoznakowane radiowozy, jeden oznakowany i policjant na motorze. Samochody były zaopatrzone w wideorejestratory co sprawiło, że w trakcie wypisywania mandatu nie było już dyskusji na temat wykroczenia i kierowca musiał karnie płacić.

Rekordzista - 230 km/godz!

Oprócz tego na 30,9 km odcinka A-1 nad przestrzeganiem prędkości czuwał fotoradar. Ustawiony w miejscu, gdzie do wypadków dochodziło najczęściej. Wspomnianego dnia na A-1 ujawniono 8 przekroczeń prędkości jazdy. Kierowcy naruszający dozwoloną prędkość (130 km/godz. dla samochodów osobowych) poruszali się zwykle w granicach 177 - 230 km/godz. Dodajmy, że

samochody ciężarowe mogą poruszać się po autostradzie z prędkością 80 km/godz.

Odcinek w granicach powiatu tczewskiego patrolowali m. in. sierż. szt. Piotr Milewski i st. sierż. Wojciech Kwiatkowski. Tego dnia poza przekroczeniem prędkości nie ujawnili innych wykroczeń.

- Będziemy zatrzymywać samochody na autostradzie w sposób bezpieczny - zapowiedział st. sierż. Wojciech Kwiatkowski. - Nie może to powodować zagrożenia dla innych uczestników ruchu.

Mandaty po 300 zł

Wkrótce na wideoradarze pojawił się pierwszy kierowca, który przekroczył dozwoloną prędkość. Jechał 176 km/godz. Do godz. 15 patrol zatrzymał czterech kierowców. Każdego z nich kosztowało to 300 zł.

Pierwszy zatrzymany samochód nie powodował dużego zagrożenia dla ruchu,

ale prędkość jaką osiągał była znacznie przekroczona. Na monitorze pojawiło się 178 km/godz., co oznaczało... 8 pkt. karnych.

- Dopiero drugi raz jechałem autostradą A-1 - tłumaczył kierowca. - Nie wiedziałem, że jest ograniczenie do 130 km/godz. Na co dzień mieszkam w Los Angeles w USA. Tam na autostradach można osiągać prędkość maksymalną do 100 mil/godz. Oczywiście nie piłem...

Skończyło się mandacie 300 zł.

Bez tolerancji...

W pozostałych przypadkach było podobnie.

- Mielimy już sytuację, że autobus doznał awarii - wspomina sierż. szt. Piotr Milewski. - Przez dłuższy czas do pierwszego zjazdu kierowca musiał jechać pasem awaryjnym, następnie został usunięty z A-1. Na autostradzie w Polsce nie mają prawa

wjeżdżać pojazdy typu ciągnik rolniczy albo rower. Czasami zbyt powolna jazda na drodze ekspresowej może powodować tamowanie ruchu. Jeśli ktoś będzie to robił, także może być ukarany mandatem.

Kolejny kierowca jechał 167 km/godz. Tym razem dogoniono srebrnego dodga z powiatu chrzanowskiego.

- To ile płacimy? Nie mają państwo żadnej tolerancji. Przekroczyłem chyba prędkość tylko o 20 km/godz.

Niestety, przekroczenie było większe. Efekt - pozeğnanie z kwotą 200 zł.

Podczas gdy samochodowe patrole skupiały się na prędkości, policyjny motor uważnie ścigał kierowców, którzy nie dopilnowali prawidłowego użycia świateł i źle korzystali z awaryjnego pasa ruchu.

Skontrolowano 33 pojazdy, nałożono 16 mandatów. 8 kierowców przekroczyło dozwoloną prędkość.

(matis)

Okiem naczelnika drogówki

Z policyjnych analiz wynika, że kilku kierowców straciło życie tylko dlatego, że przecenili swoje umiejętności i przekroczyli granicę panowania nad kierownicą samochodu prowadzonego z prędkością ponad 200 km/godz.

Dyscyplinowanie kierowców

Nasi policjanci zainicjowali cykl przedsięwzięć dyscyplinowania kierowców na autostradzie. Za priorytet uznano wyrobienie wśród kierowców przeświadczenia o wysokim prawdopodobieństwie wykrycia każdego wykroczenia i nieuchronności kary. W tym celu na kamerach rejestrowano nie tylko niebezpieczne prędkości jazdy, ale również wykroczenia nieprawidłowego wyprzedzania, kierowania bez pasów bezpieczeństwa, przewożenia dzieci bez fotelików ochronnych oraz nieprzestrzegania zakazów zatrzymywania i postoju. Działaniami objęto w szczególności miejsca zaistniałych wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym.

Skutki wypadków dużo poważniejsze

Autostrady powinny zapewniać wysoki poziom bezpieczeństwa dzięki swoim parametrom technicznym dostosowanym do bezpiecznego rozwijania dużych prędkości. W Polsce wypadki drogowe na autostradach stanowią zaledwie 0,6 proc. w stosunku do ogólnej liczby wypadków, zabitych 1 proc., rannych 0,7 proc. Skutki zdarzeń na autostradzie są niewyobrażalnie cięższe niż na innych drogach. Wraz ze wzrostem prędkości wzrasta energia zderzenia z innymi pojazdami lub przeszkodą oraz wydłuża się droga hamowania. Z tego powodu rośnie liczba - ciężkich wypadków oraz zabitych. Prędkość bezpieczna uwzględniająca nasze umiejętności, możliwości oraz doświadczenie i warunki na drodze uchroni nas od niebezpieczeństw. Ważnym elementem bezpiecznej jazdy jest zachowanie bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego. Przestrzegać należy niepisanych reguł, dotyczących zostawiania lewego pasa dla samochodów jadących szybciej, ustępowania miejsca pojazdom włączającym się do ruchu z pasa robiegnowego, szybkiego i zdecydowanego zmieniania pasa ruchu, włączenia świateł awaryjnych w trakcie zbliżania się do przeszkody np. korka, w którym ostatni pojazd ostrzega samochody nadjeżdżające z tyłu.

Podinsp. Krzysztof Bielski z KPP w Tczewie

NEKROLOG

"Czas jest najlepszym lekarstwem na smutek,
a wspomnień nikt nam nie odbierze,
zawsze będą z nami."



Grzegorzowi Piekut
wyraży głębokiego współczucia
i słowa otuchy
z powodu śmierci

OJCA

składają
Pracownicy Firmy "ALFA".

Akcja prewencyjna GTC na bursztynowej autostradzie

Kontrole i atrakcje na A-1

POMORZE. W związku z wypadkami na autostradzie (niestety, także śmiertelnymi) koncesjonariusz A-1 Gdańsk Transport Company w dniach od 13 do 19 września przeprowadzi akcję prewencyjną „Tydzień bezpieczeństwa na autostradzie”.

Od grudnia 2007 r. (otwarcie A-1) spośród 781 zdarzeń drogowych większość to kolizje. Przypominamy, że na autostradach w Polsce nie można przekraczać 130 km/godz. dla samochodów

osobowych i 80 km/godz. dla pojazdów ciężarowych.

6 osób już zginęło...

- Statystyki pokazują, że najczęściej dochodzi do kolizji

z innymi pojazdami oraz infrastrukturą drogową - przypomina Ewa Łydowska, marketing manager GTC. - Na A-1 w wypadkach drogowych zostało rannych 86 osób. Niestety, jest już sześć ofiar śmiertelnych. Autostrada nie powinna być miejscem, gdzie sprawdza się możliwości własnego samochodu niebezpiecznie rozwijając prędkość. W „Tygodniu...” chcemy szczególnie zwrócić uwagę na ten problem. Uświadomić, że na A-1 także obowiązują przepisy, a szybka jazda stanowi zagrożenie dla jadącego i innych uczestników ruchu. Ważna jest także koncentracja uwagi, bo wrogiem kierowców jest monotonia jazdy i rutyna.

dnia...” będą m. in. rozdawały ulotki w punktach poboru opłat dla kierowców, których średni czas przejazdu będzie przekraczał ustalony poziom prędkości. Część piratów może być także poddana rutynowej kontroli policji. Czas uzyskany w wyniku nadmiernej prędkości będzie zatem i tak stracony.

Podczas akcji aktywne będą także patrole policji z video-radarami, które będą zatrzymywać przekraczających prędkość.

Ale nie zabraknie i atrakcji.

- W Miejscu Obsługi Podróżnych w Kleszczewku, każdy będzie mógł bezpłatnie sprawdzić stan ogumienia pojazdu oraz ciśnienie w oponach - dodaje Ewa Łydowska. - Będą również rozdawane kamizelki odblaskowe.

(matis)



Takie ulotki są przygotowane dla autostradowych piratów.

Fot. W. Moczny

DZIENNIK POMORZA

Bezpłatny Tygodnik Wydawnictwa Pomorskiego sp. z o.o.
REDAKTOR NACZELNY: Janusz Wikowski. ADRES
REDAKCJI: ul. Kwiatowa 11, 83-110 Tczew, tel. (0-58) 530-01-86. REKLAMA: Ireneusz Gołojuch (0-58) 347-03-83, (0-58) 347-03-80, Beata Neumann-Wrześńska (0-58) 341-80-

39. WYDAWNICTWO POMORSKIE SP. Z O.O. 83-110 Tczew, ul. Kwiatowa 11, PREZES: Wojciech Szramowski, biuro zarządu tel. (0-58) 530-10-81.

Henryk Demps walczy w Brukseli o „Międzynarodowy Zabytek Inżynierii Budowlanej”

Uratować Most Tczewski przed utraceniem

Walka o Most Tczewski (oddany do użytku w 1857 r.) wzbudza emocje nie tylko w Tczewie, ale i poza granicami kraju. Wielu ludzi stara się o uratowanie zabytkowej budowli, a władze powiatu tczewskiego zastanawiają się w jaki sposób uratować Most i... nie nadwerżyc swojego budżetu.

TCZEW. O zachowanie w dobrym stanie konstrukcji stara się m.in. Henryk Demps - autor petycji i apelu do Parlamentu Europejskiego oraz Komisji Europejskiej o ratowanie Mostu.

Spółeczny Opiekun Zabytków

Od lutego 2009 r. jest on również Spółecznym Opiekunem Zabytków powiatu tczewskiego.

- W Tczewie nie wszyscy zdają sobie sprawę z istnienia takiej funkcji - mówi Henryk Demps. - Tymczasem w zagranicznych archiwach ta legitymacja, podczas badania materiałów o regionie tczewskim, jest bardzo poważana.

Zgodnie z art. 102 ust. 1 i 2 oraz art. 104 ustawy z 23 lipca 2003 o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami Spółeczny Opiekun Zabytków podejmuje zadania związane z zachowaniem wartości zabytków i utrzymaniem ich w jak najlepszym stanie oraz upowszechnianiem o nich wiedzy. Współdziała z wojewódzkim konserwatorem zabytków i starostą powiatu.

Unikatowa budowla

W 2009 r. Henryk Demps wziął udział w posiedzeniu Parlamentu Europejskiego, aby zbadać możliwości zdobycia funduszy unijnych na renowację i konserwację zabytku. Tym bardziej, że lokalnym władzom coraz trudniej jest finansować remont budowli.

- Jestem rdzennym tczewianinem - tłumaczy Henryk Demps. - Tym bardziej nie mogłem pogodzić się z faktem, że takiemu spektakularnemu obiektowi grozi destrukcja i katastrofa budowlana. W 2004 r. otrzymał on tytuł „Międzynarodowy Zabytek Inżynierii Budowlanej”. Obok Wieży Eiffla, Statuy Wolności i Kanału Panamskiego! To pierwszy w Europie Środkowo-Wschodniej taki obiekt uznany przez Amerykańskie Stowarzyszenie Inżynierów Budownictwa. Historyczną wagę i unikatową technikę wykonawczą mostu zauważają Niemcy oraz Bruksela. Oni też zdają sobie sprawę z konieczności powstrzymania degradacji budowli i jak najszybszego rozpoczęcia robót ratujących ją.

Uchronić przed bezpowrotnym utraceniem

Henryk Demps przyznaje, że nieocenioną pomoc dla idei ratowania Mostu Tczewskiego wykazują: prof. dr inż. Wieland Ramm z Uniwersytetu Kaiserslautern, dr Georg Jarzembowski oraz były przewodniczący Parlamentu Europejskiego prof. dr Hans-Gert Pöttering. Prof. Ramm cyklicznie organizuje seminaria i wystawy o Moście. Jest również autorem wielu fachowych opracowań.

- Dr Jarzembowski na moją prośbę wysłał swego prawnika Carstena Moll'a do Tczewa w celu zapoznania się z proble-

mem osobiście - relacjonuje H. Demps. - Dr Jarzembowski jest obywatelem Niemiec z polskimi korzeniami. Zawsze twierdził, że trzeba w kulturze europejskiej ratować to, co jesteśmy w stanie uchronić przed bezpowrotnym utraceniem. Uratowanie Mostu przyczyni się do rozwoju turystyki w ramach UE i zacieśnienia stosunków między Polską a Niemcami.

Petycja z jednym podpisem

Walka Dempsa o ratowanie konstrukcji rozpoczęła się w listopadzie 2007 r. od petycji do Parlamentu Europejskiego. Była to petycja z jednym podpisem - Dempsa.

Dopiero po uznaniu jej za dopuszczalną przez Parlament Europejski, 5 czerwca 2008 r. (przewodniczącym Komisji Petycji był Polak Marcin Libicki) Demps napisał apel o wsparcie do różnych instytucji i jednostek, przedstawiając dokument z Parlamentu Europejskiego. Poparło go ponad 400 mieszkańców Tczewa, turyści z zagranicy oraz starostwo w Tczewie, Malborku i Nowym Dworze Gd., samorządy Tczewa, Gminy Tczew, Starego Dzierzgonia oraz organizacje pozarządowe, takie jak Towarzystwo Miłośników Ziemi Tczewskiej, Ochotnicza Straż Pożarna w Tczewie, Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, Firma Transportowa Lisebus, ZHP Tczew.

Inicjatywa należy do Starostwa

16 czerwca 2008 r. Demps zwrócił się do wicestarosty powiatu tczewskiego Adama Kucharka oraz do przewodniczącego Rady Miejskiej Tczewa Włodzimierza Mroczkowskiego o wyznaczenie przedstawiciela



- Nie mogę pogodzić się z faktem, że takiemu spektakularnemu obiektowi grozi destrukcja i katastrofa budowlana - mówi Henryk Demps. Fot. W. Mocny/portalpomorza.pl

do współpracy w sprawie koncepcji renowacji mostu. Niestety, bez odzewu...

- Informuję Starostwo Powiatowe o każdym moim kroku - twierdzi H. Demps. - Przekazuję wszelkie dokumenty i pisma. Ale nie ma reakcji. Ostatnim pismem, który przelałem, była decyzja z Polsko-Niemieckiej Fundacji Konrada Adenauera, która jest otwarta na współpracę ze stroną polską.

Do wspólnej walki o finansowanie na rzecz mostu chętna jest również Fundacja Niemiecko-Polska w Gorliczu, która zajmuje się pielęgnacją zabytków i starych budowli w Polsce.

Demps zwrócił się w 2008 r. do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego, Ministra Infrastruktury Cezarego Grabarczyka, a także premiera Donalda Tuska, Sejmu, Senatu, prof. Władysława Bartoszewskiego i prezydenta Polski z prośbą o pomoc w renowacji zabytku. W odpowiedzi skierowano go do prawnego administratora obiektu, czyli Starostwa Powiatowego w Tczewie.

Przekazać Most Państwu

Starosta tczewski powołał Dempsa na stanowisko Spółecznego Opiekuna Zabytków. - Jego rolą, co wynika z ustawy, jest sygnalizowanie odpowiednim instytucjom problemów dotyczących różnorodnych zabytków - wyjaśnił wicestarosta Adam Kucharek. - Z tej roli pan Demps wywiązuje się dobrze. Sygnały od niego płynące są w starostwie analizowane. Od wielu lat starostwo czyni starania, w miarę swoich

Skomplikowane procedury

Parlament Europejski i Komisja Europejska wskazali z jakich programów możliwe jest finansowanie renowacji Mostu Tczewskiego.

- Są to programy operacyjne wykorzystania subwencji unijnych - tłumaczy Demps.

- Jeśli chodzi o \$78 pkt 2 i 3 Ustawy o Ochronie i Opiece nad Zabytkami (dotyczące gwarancji sfinansowania renowacji zabytków w 100 proc. bez wkładu własnego) to sprawa nie jest taka prosta - wyjaśnia Magdalena Olszewska, zastępca naczelnika Wydziału Edukacji, Promocji i Sportu w Tczewie. - Do tej ustawy przypisane są określone rozporządzenia Ministra Kultury, w których jest wyraźnie powiedziane, że musi to być dotacja celowa, określona w programach operacyjnych. Jeżeli natomiast chodzi o fundusze niewykorzystane lub zwroty przymusowe z innych projektów to sytuacja jest podobna. Środki te muszą najpierw spłynąć do odpowiednich instytucji, które zdecydują - zgodnie z obowiązującymi procedurami - co z nimi zrobić i na co przeznaczyć. Dostępne alokacje są już w pełni wykorzystane, a w ewentualnie niewykorzystane środki czeka długa lista rezerwowa. Wydział Funduszy Europejskich składał zapytanie o możliwość wpisania mostu na taką listę, jednak do tego również niezbędne jest załączenie kosztownej dokumentacji technicznej. Staraliśmy się o uznanie Mostu Tczewskiego za Pomnik Historii, bezskutecznie. Podejmiemy tę próbę jeszcze raz. Jednak warunkiem uznania Mostu Tczewskiego za Pomnik Historii jest jego dobry stan techniczny, szczególnie jeśli chodzi o część zabytkową. (Pegas)

Brakuje pieniędzy

- Jest chwalebne, że pan Demps zwraca on uwagę wielu instytucji na problem Mostu - powiedział Ludwik Kiedrowski, kierownik Biura Promocji w Urzędzie Miejskim w Tczewie.

- Jednak zarzuty, jakoby Tczew ignorował jego starania są mocna przesadzone, istnieją bowiem pewne realia, które nie pozwalają na radykalne działania.

Przygotowanie fachowego projektu remontu mostu kosztuje przynajmniej kilkadziesiąt tysięcy zł. Taki projekt inwestycji ważny jest dwa lata. W ciągu tego czasu powiat musiałby zebrać pieniądze na remont. Wniosek o dofinansowanie remontu wiąże się z wkładem własnym, wynoszącym ok. 10-20 proc. kwoty całości renowacji obiektu. Jeśli więc wyceńniona ona zostanie np. na 300 mln zł to 20 proc. z tej kwoty to 60 mln zł. To ogromne pieniądze, których samorządy powiatu tczewskiego i malborskiego razem wzięte nie zdołają wyasygnować z własnych budżetów. W tej sytuacji radykalne zarzuty wobec samorządu, że „nic nie robi” w kwestii mostu są bezpodstawne.



Po 150 latach użytkowania Most Tczewski trzeba solidnie wyremontować. Fot. archiwum

Międzynarodowy Festiwal ZDARZENIA im. Józefa Szajny. Grand Prix nie przyznano

„Pif paf” – „Jak początek umierania”

W dniach 3-5 września w Tczewie odbyła się 11. edycja Międzynarodowego Festiwalu ZDARZENIA im. Józefa Szajny. Jury postanowiło nie przyznawać w tym roku Grand Prix.

TCZEW. Spektakle, instalacje, performance, happeningi, warsztaty, wystawy. Zarówno dla wiernych widzów, jak i organizatorów (zwłaszcza) były to trzy intensywne dni.

- Tegoroczne ZDARZENIA były bardzo trudne organizacyjnie, za co „winę” Martyna

Groth, która zamiast 30 wydarzeń zorganizowała ich ponad 40 - pochwaliła swoją zastępczynię Halina Kasjaniuk.

„Pif paf” - nagroda ustrzelona

- Ponieważ żadne z biorących udział w konkursie wydarzeń

nie odbiegało swoją wartością od pozostałych, jury postanowiło w tym roku Grand Prix nie przyznawać - wyjaśnił Jerzy Radziwiłowicz, przewodniczący jury, który wytknął młodym artystom kilka niedoskonałości. - Zafrapowały nas tematy, które podejmowaliście: niekiedy gorzkie, czasem wręcz beznadziejne. O czym jednak trzeba wspomnieć, to że nie zawsze znajdujecie właściwy sposób na opowiedzenie tego, co tak bardzo chcecie nam opowiedzieć. Niekiedy próbowaliście też opowiedzieć za dużo naraz.

Jury przyznali dwie równorzędne nagrody - po 5000 zł otrzymały autorki spektakli „Pif paf” oraz „Jak początek umierania”. W konkursie na instalację w przestrzeni miasta za najlepszy uznany został



Inauguracja XI edycji festiwalu ZDARZENIA. Zorganizowana w budynku dworca kolejowego etiuda pt. „Stacja” wywołała skrajne emocje.

multimedialny projekt studenta ASP w Warszawie - „[...]”.

Kolejna „ostatnia” edycja

- Zakładaliśmy, że jedenasta edycja ZDARZEN będzie nieco

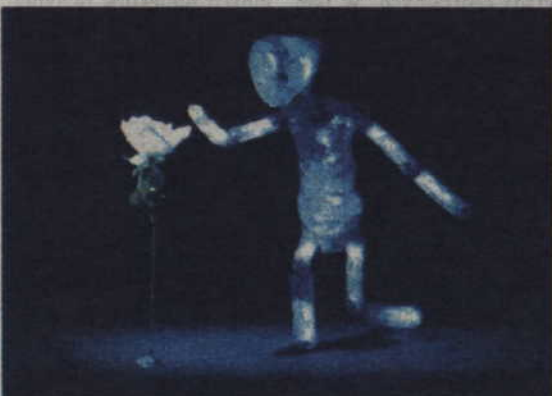
skromniejsza, ale... nie wyszło - przyznał Mirosław Ostrowski, dyrektor festiwalu. - Skali tego niezwykle wydarzenia nie ogarnia już Halina Kasjaniuk, która co roku przysięga sobie, że „to już ostatni raz”. Ale za

każdym razem, kiedy widzę tłoczącą się, spragnioną teatru publiczność, postanowienie to lamie. I tak jest również tym razem.

Tekst i zdjęcia:
Krzysztof Dulny



Jednym z bardziej wymagających spektakli był „Neurotyczny survival” w wykonaniu Irene Faccio z Rzymu. Otrzymała najdłuższe brawa.



Organizatorom ZDARZEN marzy się rozbudowa festiwalowego programu o dzień dla dzieci. „Prosta historia” opowiedziana została z myślą o widzach najmłodszych. Spektakl wyróżniony nagrodami publiczności i fair play.

Deszcz nagród dla studentów z Białegostoku

Pierwsze nagrody w dziedzinie teatru (po 5000 zł):

a) „Pif Paf”, Katarzyna Grajlich i Daria Brudnias z Akademii Teatralnej im. A. Zalwerowicza w Warszawie - Wydział Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku,

b) „Jak początek umierania”, Małgorzata Kazińska z Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. L. Solłskiego we Wrocławiu.

Pierwsza nagroda w dziedzinie instalacji (4000 zł) - „[...]”, Cezary Koczowski z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Nagroda w dziedzinie teatru (2000 zł) - „Zagraj to jeszcze raz... - sam”, Lech Walicki z Akademii Teatralnej im. A. Zalwerowicza w Warszawie - Wydział Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku.

Nagroda w dziedzinie instalacji (1500 zł) - „Ucho miasta”, Marek Dubiel z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Nagroda Fair Play - „Prosta Historia...”, Mateusz Tymura z Akademii Teatralnej im. A. Zalwerowicza w Warszawie - Wydział Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku.

Nagroda Publiczności - „Prosta Historia...”, Mateusz Tymura z Akademii Teatralnej im. A. Zalwerowicza w Warszawie - Wydział Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku.

Nagroda specjalna - zaproszenie na Roma Teatro Festival - „Mała pasja, czyli o psie Pana Jezusa”, Mateusz Tymura i Paulina Karczewska z Akademii Teatralnej im. A. Zalwerowicza w Warszawie - Wydział Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku.

Wyróżnienie honorowe w dziedzinie instalacji - „Spowiedź telefoniczna”, Justyna Strąk z Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu.



Ze spektaklem na podstawie „Ostatniej taśmy Krappa” Samuela Becketta przyjechał Mehdi Farajpour z Iranu.



Instalacja w przestrzeni miasta - nam najbardziej spodobały się wystawione w przejściu przy ul. Wyszyńskiego „Okna czasu” Wandy Swajda z Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku - setki wykrojonych z kartofli, pomarszczonych i zdeformowanych ludzkich twarzy kojarzyły się z twórczością Szajny.



Interdyscyplinarne warsztaty Euro-Inter-Trans. Rozdzielona pomiędzy pięciu instruktorów 80-osobowa grupa młodzieży przygotowała inaugurujące festiwalu etiudy. Zespół Piotra Tetliaka zbudował na Placu Hallera instalację, która spłonęła na oczach licznie zebranych widzów.



Zaprezentowali się profesjonalści z Węgier, Włoch, Czech, Słowacji i - po raz pierwszy - z Iranu, Hiszpanii i Szwajcarii. Poznaliśmy m. in. historię najpopularniejszego hiszpańskiego rewolwerowca, Cuttlasa.